

Joanna Pieczonka (<https://orcid.org/0000-0001-8682-3195>)

Uniwersytet Wrocławski

Epigramy Marcjalisa o lichwie i pożyczkach

Lichwa była zjawiskiem nękającym społeczeństwo rzymskie od bardzo dawnych czasów. Świadczyć mogą o tym próby uregulowania bądź nawet ukrócenia tego problemu za pomocą aktów prawnych już we wczesnej republice. Pierwsze znane nam przepisy, dotyczące lichwy, pochodzą z *Prawa XII tablic* (tablica 8, 18): *nam primo XII tabulis sanctum, ne quis unciario fenore amplius exerceret* (Bowiem po raz pierwszy w XII Tablicach zostało postanowione, aby nikt nie pobierał procentów ponad 1/12 [kapitału])¹. Następnie w okresie republiki wydano szereg ustaw ograniczających lichwę, zwanych *leges fenebres* (Rotondi² wycisza ich aż 30), ale mimo to zjawisko to nigdy nie zostało wyplenione ze społeczeństwa rzymskiego. Tacyt odnosi się do lichwy jako do starego zła, nękającego Rzym (*Ann.* 6, 16): *sane vetus urbi faenebre malum et seditio num discordiarumque creberrima causa eoque cohibebatur antiquis quoque et minus corruptis moribus* (Istotnie lichwiarstwo było zestarzałym złem miasta i najczęstszą przyczyną buntów i rozterek, wskutek czego także przy dawnych i mniej zepsutych obyczajach w szranki je ujmowano)³. Świadcstwo Tacyta pozwala sądzić, że zjawisko lichwy nadal było obecne w okresie cesarstwa, choć *problem lichwy jako zjawiska społecznego wyraźnie się ustabilizował*⁴ i nie pojawiały się dalsze uregulowania państwowe jego dotyczące.

Pewne poświadczenie sytuacji panującej pod koniec I w n.e. można znaleźć również w epigramach Marcjalisa, publikującego prawdopodobnie w latach 85–102 n.e. Twórczość poety obejmuje łącznie 15 ksiąg epigramów, natomiast w ponad dwudziestu (27) utworach, znajdują się wzmianki o lichwie bądź pożyczkach. Pojawiają się one we wszystkich księgach epigramów właściwych (ks. 1–12), nie znajdziemy ich zaś w *Liber spectaculorum*, *Xenia* i *Apophoreta*. W pierwszej kolejności w niniejszym artykule należy się zastanowić nad tym, czy Marcjalis odwołuje się do lichwy, rozumianej jako pożyczanie na bardzo wysoki procent i ocenianej negatywnie jako wyzysk pożyczkodawcy, czy też mówi o pożyczkach udzielanych nawet bez oprocentowania.

¹ Przekład wg Zabłocky, 2000, s. 59.

² Rotondi 1966, s. 99–100.

³ Przekład wg Hammer 2004, s. 208.

⁴ Pikulska-Robaszkiewicz 1999, s. 9.

1. Terminologia

Źródła prawne stosują różne terminy dla określenia tych praktyk – lichwa nazywana jest *fenus* i tym samym derywowane są od tego wyrazu rzeczownik „lichwiarz” – *fenerator* oraz czasownik „pożyczać na procent” – *fenerare* (*Lex XII tab.* 8, 18; *Gaius Inst.* 4, 23). Kapitał, stanowiący kwotę pożyczki, od której pobierany jest procent to *sors* (*Ulp. Dig.* 12, 6, 21, 1; *C. 4, 32, 10*), natomiast procent od tego kapitału nazywano, począwszy od czasów Cycerona⁵, *usura* (*Dig.* 6, 1, 62pr.; por. *Var. L.* 5, 183, 1). Pożyczkę nieodpłatną określano jako *mutuum* (*Mod. Dig.* 12, 1, 33); do niej można była zawrzeć dodatkową umowę, obejmującą stypulację odsetkową⁶.

Potwierdzenie stosowania omawianych terminów w tych znaczeniach znaleźć można również u Marcjalisa: *fenerare* („pożyczać na procent” – *OLD faenero* 1; *Mart.* 1, 76, 6; 1, 85, 4)⁷, *fenerator* („lichwiarz” – *OLD faenerator*; *Mart.* 2, 44, 3)⁸, *mutuum* („pożyczka” u Marcjalisa często *mutua rogare/petere*⁹, czyli „prosić o pożyczkę” – *OLD mutuus* 1; *Mart.* 2, 30, 1; 3, 41, 1; 6, 5, 2; 6, 20, 1; 9, 102, 2; 10, 15, 3)¹⁰, *sors* („kapitał” *OLD sors* 7; *Mart.* 5, 42, 3)¹¹, *usura* („oprocentowanie” – *OLD usura* 2; *Mart.* 5, 42, 3; 11, 108, 3)¹². Ponadto pojawiają się u niego jeszcze inne terminy związane z instytucją pożyczki; są to: *credere* („udzielać pożyczek” – *OLD credere* 2; *Mart.* 1, 75, 1; 3, 15, 1; 6, 5, 3; 7, 10, 8 i 12; 8, 37, 4; 10, 15, 9; 10, 19, 2)¹³, *dare* rozumiane synonimicznie do *credere*¹⁴ („dawać pożyczkę” *OLD dare* 6b; *Mart.* 2, 30, 6; 3, 41(40), 1; 6, 5, 2; 6, 30, 1; 7, 10, 8; 12, 25, 3 i 4)¹⁵, *debere* („posiadać dług” – *OLD debere* 1; *Mart.* 1, 85, 4; 2, 3, 1 i 2; 2, 44, 7; 4, 37, 2; 6, 30, 3; 7, 10, 7

⁵ Pikulska-Robaszkiewicz 1999, s. 15.

⁶ Pikulska-Radomska 2007, s. 193. Zimmermann 1996, s. 155.

⁷ Por. *Liv.* 7, 42, 1; *Sen. Ep.* 41, 7; *Cato Agr.* pr. 1; *Cic. Off.* 2, 89; *Gaius Inst.* 3, 156; *Paul. Dig.* 22, 1, 12. W poezji oprócz Marcjalisa: *Ter. Ph.* 493; *Ad.* 219.

⁸ Por. *Cato Agr.* pr. 1; *Cic. Off.* 1, 150; *Liv.* 6, 14, 3; *Sen. Ep.* 81, 2. W poezji poza Marcjalisem jedynie: *Hor. Epod.* 2, 67.

⁹ Czasownik *petere* występuje też dwa razy w epigramie 4, 76 i najprawdopodobniej również odnosi się do pożyczania pieniędzy, choć żadne inne wyrażenia nie wskazują na pożyczkobranie.

¹⁰ Por. *Caes. Civ.* 3, 31, 2; *Sal. Jug.* 96, 2; *Liv.* 32, 2, 2; *Gaius Inst.* 2, 81. Ponadto w poezji głównie w kontekstach komediowych: *Pl. As.* 248; *Trin.* 758; *Naev. Com.* 97.

¹¹ Por. *Var. L.* 6, 65; *Cic. Att.* 6, 1, 3; *Liv.* 7, 19, 5; *Ulp. Dig.* 12, 6, 26; *Papin. Dig.* 33, 2, 24. Poza Marcjalisem jedynie w poezji w komediach: *Pl. Mos.* 561; 592; 612; *Ter. Ad.* 243.

¹² Por. *Var. L.* 5, 183; *Cic. Catil.* 2, 18; *Caes. Civ.* 3, 20, 5; *Liv.* 6, 14, 7; *Scaev. Dig.* 33, 1, 21, 4; *Ulp. Dig.* 12, 6, 26, 1. W poezji wyraz *usura* pojawia się jedynie w znaczeniu użytkowania albo przyjemności z korzystania z czegoś (*Pl. Am.* 1135; *Trin.* 181).

¹³ Por. *Cic. Har.* 29; *Caes. Civ.* 3, 20, 5; *Liv.* 8, 28, 9; *Cato Agr.* 5, 3; *Ulp. Dig.* 20, 1, 20. Poza Marcjalisem czasownik ten w tym znaczeniu występuje w poezji jedynie u Plauta: *Ps.* 506; *Ps.* 304 i w satyrze Persjusza (5, 79–80). Por. Galán Vioque 2002, s. 68.

¹⁴ Galán Vioque 2002, s. 98.

¹⁵ Por. *Cato Orat.* 157; *Liv.* 22, 60, 4. Ponadto jedynie w komediach i satyrze: *Pl. Cur.* 480; *Per.* 66; *Lucil.* 199 M.

i 11; 8, 37, 3; 9, 92, 7)¹⁶, *debitor* („dłużnik” – *OLD debitor* 1; Mart. 3, 31, 3; 5, 42, 3; 9, 42, 8)¹⁷, *pignus* („zastaw pod pożyczkę/ zabezpieczenie pożyczki” – *OLD pignus*; Mart. 12, 25, 1)¹⁸, *solvere* („spłacać zadłużenie” *OLD solvere* 18, Mart. 2, 3, 2; 2, 13, 2; 8, 9, 1 i 4; 9, 3, 14; 9, 102, 4; 11, 76, 1; 11, 108, 4)¹⁹. Na podstawie tego krótkiego przeglądu można wnioskować, że częściej stosuje Marcjalis terminologię odnoszącą się do pożyczek, rzadziej natomiast do lichwy i do oprocentowania wierzycelności.

Wszystkie wymienione powyżej wyrazy mają tę wspólną cechę, że przynależą do sfery prawnej i bywają poświadczane raczej w prozie, natomiast w epigramach wyraźnie odznaczają się ze względu na swój odmienny charakter. Zjawisko to zauważył np. Williams²⁰, który w komentarzu do księgi II zaznacza, że wyraz *creditor* rzadko pojawia się w poezji, a jeśli w ogóle, to tylko w kontekstach satyrycznych (*creditor* – „wierzyciel” Mart. 2, 13, 2 i 9, 3, 2)²¹. Podobny wniosek wysuwają Galán Vioque²² w komentarzu do księgi VII i Grewing²³, odnosząc się do księgi VI epigramów. Obaj uczeni wypowiadają się na temat czasownika *debere* w znaczeniu „mieć dług”, zwracając uwagę na to, że wyraz ten jest charakterystyczny właśnie dla języka prawnego, poza którym pojawia się jedynie w łacińskiej prozie i ewentualnie w komedii. Analogiczny wniosek można wysunąć jednak również względem pozostałej wymienionej powyżej leksyki, związanej z fenomenem długów, a stosowanej przez Marcjalisa. Te prozaiczne wyrazy, użyte w poezji, tworzą kontrast względem wysokiego stylu wiersza, pełnego różnych figur stylistycznych, i tym samym są źródłem komizmu. Wyjątek stanowi jedynie wyraz *uncia*, który w zależności od znaczenia występuje w różnych źródłach. Jako „jedna dwunasta jakiejś jednostki” (*OLD uncia* 1a), czyli w zasadzie 1/12 asa, *uncia* pojawia się w poezji i w źródłach prawnych (Hor. *Ars* 328, ale też Maecian. *iur.* 9). Niektórzy interpretują znaczenie tego rzeczownika w kontekście rozliczenia oprocentowania zadłużenia jako „1/12% na miesiąc” (*OLD uncia* 1c) i taką wymowę ma tenże rzeczownik w prozie, w tekście prawniczym – Scaev. *Dig.* 26, 7, 47, 4. Wydaje się, że obie wartości semantyczne tego rzeczownika są sugerowane przez Marcjalisa w epigramie 9, 3, 5–6: *non erit uncia tota/ decidat tecum qua pater ipse deum*. Chodzi tu bowiem o to, że Jowisz nie posiada zupełnie pieniędzy i nie jest w stanie zaferować nawet spłaty małego

¹⁶ Por. Cic. *Inv.* 2, 87; *Att.* 5, 21; Sal. *Cat.* 49, 3; Ulp. *Dig.* 18, 4, 17. Oprócz epigramów Marcjalisa w tym znaczeniu pojawia się zasadniczo w komediach: Pl. *Cist.* 189; *Mos.* 630; Ter. *Ph.* 661.

¹⁷ Fusi 2006, s. 271; Canobbio 2011, s. 398. Por. Cic. *Pis.* 86; *Fam.* 9, 16, 7; Liv. 35, 7, 2; Ulp. *Dig.* 15, 1, 11, 5; Gaius *Inst.* 4, 182. W poezji poza Marcjalisem tylko: Ov. *Am.* 1, 10, 46; Hor. *S.* 1, 3, 86.

¹⁸ Por. Cic. *de Orat.* 3, 4; *Phil.* 1, 12; Liv. 43, 16, 5; Gaius *Dig.* 13, 7, 12. W poezji głównie w kontekstach komicznych: Pl. *Am.* 68; Ter. *Ph.* 661; lub w przenośni: Prop. 3, 20, 17.

¹⁹ Por. Cic. *Har.* 29; Caes. *Civ.* 3, 20, 5; Liv. 6, 15, 5; Sen. *Ep.* 36, 5.

²⁰ Williams 2004, s. 67.

²¹ Por. Cic. *Pis.* 86; *Phil.* 13, 26; Liv. 6, 14, 5; Plin. *Nat.* 26, 43; Gaius *Inst.* 1, 37. W poezji poza omawianymi epigramami: Hor. *S.* 2, 3, 65.

²² Galán Vioque 2002, s. 97.

²³ Grewing 1997, s. 229.

procentu wierzycielowi, tj. 1/12 części za każdego pożyczonego asa (*uncia*)²⁴, czyli właśnie oprocentowania 1/12 w skali miesiąca. Takie oprocentowanie w wysokości 1/12% w skali miesiąca zwało się *unciae usurae* i oznaczało ono oprocentowanie 1% w skali roku (była to 1/12 z *usurae centesimae*)²⁵.

2. *Fenus i usura*

Do lichwy nawiązuje Marcjalis, jak zostało już wspomniane, w kilku epigramach. W jednym z nich można znaleźć potwierdzenie negatywnej oceny tej praktyki, tj. w utworze 2,44. Bohater tego epigramu, Sekstus jest lichwiarzem (v. 3: *Sextus protinus ille fenerator*), udzielającym niegdyś pożyczek podmiotowi mówiącemu w wierszu. Sekstus określony zostaje w epigramie zaimkiem *ille*, który podpowiada, że bohater wiersza jest powszechnie znany ze swojej działalności lichwiarskiej i jednocześnie jest traktowany z pogardą²⁶. Zestawienie wyrazów *ille fenerator* jest pewnego rodzaju oksymoronem, ponieważ zaimek wywołuje skojarzenia pozytywne, natomiast rzeczownik negatywne, co stanowi źródło komizmu w tym passusie. Pejoratywna ocena Sekstusa wynika również ze stosunku, jaki ma on względem swego dawnego przyjaciela, w którego wciela się tu Marcjalis. Sekstus sugeruje, że odmówi udzielenia pożyczki przyjacielowi i próbuje ubiec nawet jego potencjalne próśby o pieniądze. Mimo że znany jest z zajmowania się lichwą, ubolewa nad swoją złą sytuacją materialną, wskazując na pustą skrzynię i wyliczając, komu sam jest winien spłatę (v. 7: *debeo*). Sytuacja Sekstusa zostaje przedstawiona tutaj zatem w sposób ironiczny, ponieważ tylko osoba posiadająca spore zasoby finansowe jest w stanie oferować pożyczki lichwiarskie innym. Powody odmowy udzielenia takiej pożyczki traktowane są przez podmiot mówiący jako zwykłe wymówki, wypowiedziane dodatkowo przedwcześnie, zanim jeszcze padła prośba o pieniądze (morał: v. 11–12: *Durum est, Sexte, negare, cum rogaris:/ quanto durius, antequam rogeris!*).

Aluzję do faktu, iż tylko osoba bogata może świadczyć lichwę można odnaleźć także w epigramie 1, 85. Wspomniany tu Mariusz²⁷ próbuje sprzedać grunty, choć nie jest zmuszony do tej transakcji z pobudek finansowych. Nie tylko nie ma on

²⁴ Friedländer 1886b, s. 52.

²⁵ Berger 1953, s. 750. Pikulska-Robaszkiwicz (1999, s. 67–69) podaje, że *usura centesima* wynosiła 12% w stosunku rocznym i została uchwalona przez senat prawdopodobnie w roku 51 p.n.e. Zimmermann 1996, s. 168.

²⁶ Williams 2004, s. 163. Por. opinię na temat lichwiarzy wyrażoną przez Katona Starszego (Cato *Agr. praef.*): *Est interdum praestare mercaturis rem quaerere, nisi tam periculosum sit, et item foenerari, si tam honestum. Maiores nostri sic habuerunt et ita in legibus posiverunt: furem dupli condemnari, foeneratorem quadrupli. Quanto peiorem civem existimarint foeneratorem quam furem, hinc licet existimare.*

²⁷ Uznawany za fikcyjną postać; pojawia się w kilku epigramach satyrycznych, np. 10, 19 (18) (Moreno Soldevila, Castillo, Valverde 2019, s. 372).

żadnych długów, lecz wręcz przeciwnie – posiada tak duże środki, że może je nawet pożyczać na procent innym ludziom (v. 4: ...*nil debet, fenerat immo magis*).

W utworze 1, 76 została natomiast przez żart ukazana jako lichwiarka bogini Minerwa. Pretekstem do jej przywołania jest sugestia podmiotu lirycznego na temat poszukiwania lepszych sposobów na zarobienie pieniędzy i wskazówka, że najbardziej intratnymi zawodami opiekuje się właśnie Pallada. Epigram ten zwraca się do pewnego Flakkusa²⁸, napominając go, że twórczość literacka (uosobiona w epigramie przez Feba, Pierydy, Bakchusa, Helikon, Cyrę i Permessydę) nie będzie dla niego żadnym źródłem zarobku. Pieniądzy powinien szukać w innych zajęciach, reprezentowanych przez Minerwę, czyli np. zostać mówcą czy obrońcą sądowym²⁹. Bogini ta obdarowuje ludzi mądrością, elokwencją³⁰ i uczy rzemiosła, ponieważ sama posiada te umiejętności i przymioty. Ponadto ma spryt, pozwalający jej na prowadzenie działalności lichwiarskiej wśród bogów, co sugeruje, że poddanie się jej opiece powinno również człowiekowi zapewnić bogactwo. Pieniądzy nie zapewnia natomiast działalność literacka. Epigram pokazuje, że jedynie Minerwa dysponuje skrzynią³¹ pełną pieniędzy i może dzięki temu pożyczać na procent wszystkim pozostałym bogom (v. 6: ...*haec omnes fenerat una deos*)³².

²⁸ Niektórzy badacze sugerują, że Flakkus, do którego poeta zwraca się również w innych literackich epigramach (4, 49, 8, 55) to jakaś inna postać. Jakiś nieznanymi przyjaciel Marcjalisa, z którym łączyła go też instytucja patronatu. Część uczonych twierdzi, że chodzi tu o Kalpurniusza Flakkusa (por. Moreno Soldevila, Castillo, Valverde 2019, s. 236–237). Bohn (1890, s. 63) podaje, że chodzi tu o Waleriusza Flakkusa, autora *Argonautica*.

²⁹ Taki kontrast pomiędzy zawodem oratora i poety jest też tematem epigramu Mart. 1, 17. Nie jest pewne, czy sugestia szukania zarobku w pracy obrońcy sądowego w jakiś sposób nawiązuje do sytuacji życiowej Marcjalisa. Kołodziejczyk sugeruje, że wykształcenie otrzymane od rodziców mogło mu dać możliwość wykonywania tego zawodu i być może na początku swego pobytu w Rzymie Marcjalis pracował właśnie jako mówca (Kołodziejczyk 1998, s. 6). Według Pitchera (1984, s. 416) natomiast rada dawana przez Marcjalisa Flakkusowi jest nieco cyniczna, ponieważ sam epigramatyk nie daje do zrozumienia, aby miał zmienić profesję. Podobną poradę sugerującą przejście do zawodu adwokata w celu zarabiania pieniędzy napotykamy też w epigramie 2, 30.

³⁰ Do działalności adwokackiej, wymagającej daru wymowy, nawiązuje poeta w wersach 1, 76, 13–14, gdzie zaznacza, że zarobek oferuje rzymskie forum (*Romanum propius divitiusque forum est/ illic aera sonant...*). Tak też Howell (1980, s. 277) i Shackleton Bailey (1993a, s. 98, przyp. b) sugerują, że wzmianka o Minerwie oznacza nawiązanie do zawodu adwokata. Również Moreno Soldevila, Castillo, Valverde 2019, s. 398.

³¹ Obfitość darów Minerwy jest też podkreślona w wersach 1, 76, 7–8: ... *Pallados arbor/ inclinat varias pondere nigra comas*.

³² Friedländer (1886a, s. 213) twierdzi, że *fenerare* w tym epigramie nie oznacza pożyczania pieniędzy, a należy je rozumieć jako „użyczać, dawać”, analogicznie do miejsca z Pliniusza Starszego *Nat. 2, 13: sol lumen suum ceteris quoque sideribus fenerat*. Uczony z pewnością ma na myśli metaforyczne znaczenie tego czasownika w odniesieniu do bogów, jednak wzmianka o skrzyni i pieniądzach nakazuje rozumieć go również dosłownie i ta właśnie aluzja do prozaicznych zajęć zwykłego człowieka jest źródłem komizmu w tym passusie. OLD (*faenero* 2b) interpretuje czasownik *fenerare* w omawianym wersie również dosłownie jako „pożyczać pieniądze”. Howell (1980, s. 278–279) wprawdzie wskazuje na wątpliwości wysuwane przez badaczy odnośnie czasownika *fenerare* połączonego bezpośrednio z rzeczownikiem *deos* (tu

Ta komiczna antropomorfizacja wynikająca z przeniesienia zawodu lichwiarza ze świata ludzkiego do boskiego może świadczyć o tym, że zjawisko praktykowania lichwiarstwa w czasach Marcjalisa musiało być dość powszechne, skoro poeta zdecydował się na jego projekcję nawet na świat boski. Żart polega na inkongruencji pomiędzy przyziemnym zawodem lichwiarza i nadprzyrodzoną naturą bogini oraz na ukazaniu zhierarchizowanego świata bogów – dłużników, będących na łasce najsprytniejszej i najbogatszej z nich.

Drugim utworem o tematyce literackiej, nawiązującym do pożyczek oprocentowanych jest epigram zamykający księgę 11 o numerze 108. Autor żegna się tu z czytelnikiem, sugerując, że musi się zająć innymi rzeczami niż twórczość poetycka³³. Ona bowiem nie przynosi mu pieniędzy, potrzebnych na spłatę długu, zaciągniętego u pewnego lichwiarza Lupusa³⁴ ani na pokrycie dniówek dla niewolników (v. 3: *Sed Lupus usuram puerique diaria poscunt*). Mimo więc, że czytelnicy proszą Marcjalisa o kolejne wiersze, to o ile sami nie uregulują należności poety³⁵, ten będzie zmuszony porzucić czasowo zajęcia literackie (v. 4: *Lector, solve. Taces dissimulasque? Vale.*). Temat długów zostaje wywołany tu oczywiście przez wyraz *usura*, oznaczający oprocentowanie pożyczki. Poeta sugeruje, że te koszty wierzytelności powinien pokryć jakiś jego anonimowy czytelnik. Żart polega tu na obciążeniu zobowiązaniem w postaci długów jakiegoś zbiorowego nieokreślonego potencjalnego odbiorcy. Dla nadania temu motywowi pozorów realizmu przywołane zostaje imię lichwiarza Lupusa, który nosi imię charakterystyczne, typowe dla tego zawodu (imię mówiące)³⁶, znane z komedii palliaty³⁷. Wykorzystanie tych elementów humorystycznych dowodzi, że narzekania Marcjalisa na złą kondycję finansową i konieczność zaciągania pożyczek, spowodowaną uprawianiem poezji, są tu prawdopodobnie kreacją literacką i pewnym conceptem poetyckim, a nie odwzorowaniem rzeczywistości. Ponadto pewne szczegóły z utworu zgadzają się z motywami z innych epigramów i nawet w tej samej księdze autor również dystansuje się od tego, co przedstawiają jego utwory³⁸, stwierdzając wprost, że nie odzwierciedlają one jego życia (Mart. 11, 15, 13): *mores non habet hic meos libellus (ta księga nie przedstawia moich obyczajów – przeł. autorka)*. Narzekania na trudności finansowe i dręczące długi mogą być zatem elementem konwencji literackiej pojawiającej się u wielu poetów

przytacza pomysł Banniera z *ThLL* VI,1 col. 485,5–6, by rozumieć go jako metoniamię zamiast *dona deorum*), jednak sam podkreśla, że takie próby rozumienia tego czasownika odzierają tekst z żartobliwej wymowy.

³³ Podobną myśl zawiera epigram 5, 16, w którym Marcjalis zwraca się do czytelnika, mówiąc, że dla niego pisze utwory zamiast układać mowy sądowe.

³⁴ Prawdopodobnie fikcyjny bohater epigramu (Moreno Soldevila, Castillo, Valverde 2019, s. 349).

³⁵ White (1974, s. 60) sugeruje, że taki dług wdzięczności jest oczywiście żartem w odniesieniu do anonimowego czytelnika. Prędzej można by się spodziewać żądania uregulowania długu przez jakąś osobę wychwalaną w utworach poety.

³⁶ Kay 1985, s. 287.

³⁷ Por. np. Pl. *Cur.* 341: *ecquem in Epidauru Lyconem tarpezitam noverim.*

³⁸ Lavigne 2008, s. 292.

rzymskich (por. np. Juv. 3, 180–183 i 11, 46–47³⁹) i, jak zauważa Watson⁴⁰, często są przesadzone. Wprawdzie Tennant⁴¹ uznaje epigramy za dokumenty autobiograficzne i sądzi, że częstotliwość, z jaką poeta wspomina o kłopotach finansowych, w tym o pożyczkach, wskazuje na autentyczność tych uwag, równie dobrze jednak może ona świadczyć o powszechności tego zjawiska w czasach Marcjalisa, a niekoniecznie o jego osobistych doświadczeniach⁴². Pokusa utożsamiania „ja” mówiącego z epigramów z samym poetą jest jednak duża, bo narracja pierwszoosobowa wydaje się nadawać utworom *silne piętno indywidualne*⁴³ i wrażenie realizmu⁴⁴. A jednak to „ja” używane przez Marcjalisa nie powinno być identyfikowane z nim samym, a jest to *persona*, swoista kreacja poetycka wynikająca z tego, że poeta wchodzi w różne role i tożsamości na potrzeby swych utworów⁴⁵. Adresat epigramu również często bywa postacią fikcyjną, zwłaszcza w utworach satyrycznych, posługujących się inwektywą osobistą⁴⁶. Można zatem uznać, że do autentyczności podawanych w utworach faktów trzeba podchodzić z pewną dozą ostrożności i tak należy traktować skargi

³⁹ Por. Juv. 3, 180–181: *hic ultra vires habitus nitor, hic aliquid plus/quam satis est interdum aliena sumitur area, commune id vitium est, hic vivimus ambitiosa/paupertate omnes...* Juv. 11, 46–47: *Hi plerumque gradus : conducta pecunia Romae/ et coram dominis consumitur inde, ubi paulum/ nescio quid superest et pallet fenoris auctor;/ qui uertere solum,...* Por. Williams 2004, s. 31.

⁴⁰ Watson 2019, s. 46. Saller 1983, s. 247.

⁴¹ Tennant (2000, s. 139–153). Badacz ten uważa jednak, że w przypadku Marcjalisa nie mamy do czynienia z pozą literacką, a z prawdziwymi faktami z jego życia. Podobnie Nauta (2002, s. 48–50). Należy przyznać, że rodzice Marcjalisa prawdopodobnie byli w dobrej sytuacji materialnej, skoro mogli pozwolić sobie na zapewnienie poecie dobrego wykształcenia (Mart. 9, 73, 8–9; por. Watson 2006, s. 1).

⁴² Sam Marcjalis, jak wynika to z jego epigramów, posiadał dwa domy: w Rzymie i w Nomentum (9, 18, 2; 7, 36, 1–2), jednak mimo to jego sytuacja ekonomiczna wzbudza kontrowersje wśród badaczy (Watson 2006, s. 3). Niezgoda dotyczy tego, czy stan ekwicki pozwalał Marcjalisowi na godne życie, czy korzystanie z patronatu było dla niego jedynie źródłem wsparcia materialnego czy raczej koniecznością, wynikającą z zupełnego braku pieniędzy. White (1978, s. 88) uważa, że skoro Marcjalis wszedł do stanu ekwickiego, to musiał mieć status majątkowy pozwalający na godne życie w Rzymie. Saller (1983, s. 246, 250) sam zastanawia się nad majątkiem Marcjalisa i stwierdza, że nie był on zbyt duży, ale też, że powracający temat trudności finansowych jest w epigramach wyolbrzymiony. Podobne wątpliwości wysuwa Sullivan (1991, s. 27–28), dostrzegając niekonsekwencje pomiędzy cenzusem majątkowym i potencjalnymi przychodami epigramatyka a jego deklarowaną biedą.

⁴³ Cytowska, Szelest 1992, s. 335. Szelest 1997, s. 185.

⁴⁴ Lavigne 2008, s. 276.

⁴⁵ Watson 2006, s. 5. Fitzgerald (2007, s. 8) zauważa, że „ja” w epigramach zbliża się do osoby mówiącej w satyrach. Narracja pierwszoosobowa w epigramach stwarza pewną fikcyjną sytuację komunikacyjną pomiędzy podmiotem mówiącym a adresatem (por. Schmitz 2010), który powinien odczuwać przekaz bardziej osobiście dzięki właśnie tym zastosowanym formom gramatycznym (ja – ty). Kołodziejczyk (1998, s. 7) pisze: *W pierwszej osobie każe mu przemawiać raczej poczucie solidarności z rzeszą mniej uprzywilejowanych klientów i powszechny w ówczesnym społeczeństwie, klujący w oczy kontrast między bogaczem i biedakiem.*

⁴⁶ Nauta 2002, s. 44–45. Badacz wykazuje, że co do niektórych postaci z epigramów Marcjalisa nie ma zgody co do autentyczności (s. 45–47).

na obciążenia finansowe, w tym na spłatę oprocentowania pożyczki, ogłoszone w epigramie 11, 108.

Potwierdzenie praktykowania w czasach Marcjalisa pożyczek oprocentowanych można odnaleźć jeszcze w utworze 5, 42, w którym pojawiają się wyrazy *sors* i *usura*. Autor przedstawia tu w formie katalogu szereg nieszczęść, które mogą spotkać człowieka, pozbawiając go wszelkiej własności i majątku. Wśród wspomnianych tragedii, czyhających na bogacza, może znaleźć się kradzież jego skrzyni z pieniędzmi oraz odmowa spłaty zadłużenia. Marcjalis podkreśla, że najgorsza sytuacja spotyka wierzyciela, gdy dłużnik wypiera się nie tylko zapłaty oprocentowania, ale też i nawet wyrzeka się kwoty głównej pożyczki (v. 3: *debitor usuram pariter sortemque negabit*). Taka sytuacja, gdy odmawia się spłaty obu części zadłużenia, tj. przedmiotu kontraktu głównego oraz świadczenia odsetek (*sors+usura*) równa jest w zasadzie całkowitemu zwolnieniu z długu i wszelkich zobowiązań. Tekst nie wymienia z imienia adresata epigramu, do którego kierowane są tu przestrogi i rady⁴⁷. Mimo to puenta na końcu epigramu poucza jakiegoś potencjalnego adresata, co ten może zrobić, aby zawsze być bogatym, tj. może podarować wiele rzeczy (w tym również pieniądze) swoim przyjaciołom⁴⁸.

3. *Mutuum*

W kilku epigramach nawiązuje Marcjalis również do drugiego rodzaju pożyczki, tj. *mutuum*. Jest to pożyczka co do zasady nieoprocentowana, choć strony mogły zawrzeć osobną, towarzyszącą umowę, obejmującą stypulację odsetkową. Twórczość Marcjalisa, gdy mówi o odsetkach (*usura*), nie precyzuje czy chodzi o procenty pobierane w ramach *fenus*, czy o ten dodatkowy kontrakt na odsetki związany z *mutuum* (*usura* została więc omówiona powyżej razem z *fenus*). W jednym epigramie wspomniana zostaje natomiast inna umowa towarzysząca umowie pożyczki, tj. kontrakt zastawniczy (*contractus pignericus*). Kontrakt ten ustanawiał, jaki zastaw (*pignus*) zostanie wręczony wierzycielowi w celu zabezpieczenia wierzytelności. O takim rozwiązaniu wspomina epigram 12, 25 autorstwa Marcjalisa. Osoba mówiąca w tym utworze pragnie pożyczyć pieniądze od starego przyjaciela Telesina⁴⁹ bez dawania zastawu (v. 1: *rogo te nummos sine pignore*). Okazuje się jednak, że wierzyciel zgadza się na udzielenie wsparcia finansowego dopiero wtedy, gdy zostaje mu zaoferowane zabezpieczenie tej pożyczki (*pignus*)⁵⁰ w postaci gruntów, ironicznie nazwanych tu zdrobniale *agellus*. „Poletko” to ulega antropomorfizacji i staje się w zasadzie poręczycielem omawianej pożyczki, a w absurdalnej puencie przejmuje wszystkie funkcje

⁴⁷ Na temat podobnych utworów, niewymieniających adresata zob. White 1974, s. 41.

⁴⁸ Analogiczną myśl można odnaleźć w komedii *Miles gloriosus* Plauta (w. 672–674): *...Per. Morus es./ nam in mala uxore atque inimico si quid sumas, sumptus est./ in bono hospite atque amico quaestus est quod sumitur.*

⁴⁹ O tej postaci zob. przypis 56.

⁵⁰ Gaius *Dig.* 44, 7, 1, 6: *Creditor quoque, qui pignus accepit, re tenetur: qui et ipse de ea ipsa rem quam accepit restituenda tenetur.* Por. Zimmerman 1996, s. 220–221.

podmiotu mówiącego, tj. staje się obrońcą i towarzyszem pożyczkodawcy. Bowie⁵¹ zauważa, że jest to jedyne miejsce w epigramach Marcjalisa, gdzie wykorzystany został wyraz *pignus* w dosłownym znaczeniu, powiązany z umową pożyczki. Ten wariant semantyczny potwierdzony zostaje poprzez czasownik *spondere* „dawać gwarancję” pojawiający się w 2. wersji tego epigramu (*Idem, si pro me spondet agellus, habes*).

3.1. Zawarcie umowy

Kilkukrotnie wzmiankuje Marcjalis o umowie pożyczki nieoprocentowanej, zwanej *mutuum*, choć u niego wyraz ten pojawia się w formie mnogiej *mutua*. Występuje on najczęściej w towarzystwie czasowników *rogare* bądź *petere* (dla zasygnalizowania prośby o pożyczkę ze strony potencjalnego dłużnika) oraz *dare* (dla ukazania dojścia do skutku kontraktu realnego pożyczki, wymagającego wręczenia przedmiotu umowy). Obie te sytuacje odnoszą się zatem do etapu zawierania umowy, obejmującego porozumienie stron i wydanie przedmiotu. Epigramy przedstawione poniżej ujmują właśnie to stadium realizacji kontraktu pożyczki. Uwzględniam w tym podrozdziale również wszystkie utwory, w których pojawia się termin *mutuum*.

Wspomniany termin *mutua* pojawia się na samym początku kilku epigramów (2, 30; 3, 41; 6, 20), stanowiąc pewne ogniwo łączące te utwory. Fusi⁵² zalicza ten wyraz do tzw. słów kluczy, rozpoczynających epigramy – ich pozycja inicjalna jest znacząca dla kompozycji i treści całego utworu. W istocie wszystkie te wiersze zajmują się tematyką długów, zasygnalizowaną w pierwszych słowach każdego z tekstów. Najwcześniej z nich musiał powstać zapewne epigram 30. z księgi II. W utworze tym podmiot mówiący prosi o pożyczkę 20 tysięcy sestercji od pewnego bogatego przyjaciela, Gajusza⁵³ (v. 1: *mutua viginti sestertia forte rogabam*). Gajusz jest tak majątny, że pożyczka nie stanowiłaby dla niego żadnego kłopotu, nawet, gdyby miał wymienioną sumę podarować (v. 2. ...*donanti non graue munus erat*) zamiast jej pożyczać. Pieniądze w jego skrzyni⁵⁴ wciąż się bowiem pomnażają⁵⁵ (v. 4: *cuius laxas arca flagellat opes*). Mimo takiej prosperity Gajusz nie decyduje się wesprzeć starego przyjaciela finansowo, a oferuje mu poradę, jak można zarobić duże pieniądze. A mianowicie – poleca, podobnie jak w epigramie 1, 76, objęcie posady adwokata, która powinna poprawić sytuację majątkową proszącego o pożyczkę.

⁵¹ Bowie 1988, s. 132. Pozostałe passusy z rzeczownikiem *pignus* korzystają z metaforycznego znaczenia tego wyrazu, np. jako *pignus amoris* – „dowód miłości”.

⁵² Fusi 2006, s. 265, 311. Por. podobnie wcześniej Grewing 1997, s. 174.

⁵³ Fikcyjna postać będąca konglomeratem różnych osób (OLD, Gaius c). Pojawia się też w epigramie 9, 92.

⁵⁴ Shackleton Bailey twierdzi, że w skrzyni mogły znajdować się nie tylko pieniądze, ale też listy dłużników bądź skrypty dłużne, czyli dokumenty wystawione przez dłużników, zawierające potwierdzenie zaciągniętego długu i zobowiązanie jego zwrotu (1993a, s. 157, przyp. a).

⁵⁵ Williams (2004, s. 121) cytuje Howella, który interpretuje v. 4 (*laxas arca flagellat opes*) następująco: “the idea is that the money does not rest quietly in the cash-box, but is kept on the move, pushed to its fastest speed to get the greatest return”.

Wyraz *mutua* rozpoczyna również epigram 3,41 (40), ale nie jest to jedyny element łączący ten utwór z poprzednim, tj. 2, 30. Wspólnymi motywami są pożyczka, skrzynia pełna pieniędzy i związek przyjaźni pomiędzy zainteresowanymi stronami kontraktu. Tutaj również występuje pewien bogacz, Telesinus⁵⁶, który jako przyjaciel osoby mówiącej w wierszu pożyczył jej 150 tysięcy sestercji (v. 1: *Mutua quod nobis ter quinquagena dedisti*; Telesinus jest też wierzycielem w epigramie 12, 25). Obrazem jego wielkich bogactw jest skrzynia, wypełniona pieniędzmi tak dalece, że nie tylko zostaje ona określona jako ciężka, ale również jako zmuszona do „ściskania” schowanych w niej monet (*ex opibus tantis, quas grauis arca premit*). Marcjalis jednak odmiennie ukazuje tu sytuację wierzyciela i dłużnika niż w 2, 30 – umowa została już zawarta i obecnie pożyczkodawca czeka na spłatę długu. W żartobliwej puencie epigramu poeta podkreśla jednak, że większego wysiłku wymaga zwrot pieniędzy, niż pożyczanie ich przez bogatego wierzyciela (taką spłatę zadłużenia można poczytywać jako dowód wielkiej przyjaźni). Na marginesie rozważań na temat tego epigramu warto jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że wykorzystany tu motyw skrzyni bywa opracowywany przez Marcjalisa wielokrotnie. Najciekawszym jego przedstawieniem jest obraz pochodzący z utworu 3, 31, gdzie *arca* zostaje personifikowana⁵⁷ i sama przejmuje cechy wierzyciela. To ona rządzi tłumem dłużników (v. 3: *et servit dominae numerosus debitor arcae*)⁵⁸ za pomocą przechowywanych pieniędzy, list z nazwiskami pożyczkobiorców⁵⁹ lub skryptów dłużnych (tj. dowodów długu).

Trzecim epigramem, zaczynającym się od słowa klucza *mutua*, jest utwór 20. z księgi VI (v. 1: *Mutua te centum sestertia, Phoebe, rogavi*). Podmiot zwraca się tu o pożyczkę 100 tysięcy sestercji do pewnego Febusa, zachęcony przez niego samego pytaniem, czy czegoś mu potrzeba (v. 2. ...*Exigis ergo nihil?*). Jednak po złożeniu wniosku o pożyczkę, Febus⁶⁰ długo waha się z udzieleniem odpowiedzi. Mija już dziesięć dni na rozważaniu tej prośby, w wyniku czego już sam podmiot mówiący w wierszu zaczyna go namawiać do odmówienia tej przysługi⁶¹. Analogiczną sytuację przedstawia epigram 6, 30, będący z pewnością wariacją na ten temat. Tutaj jednak Petus⁶² zwleka⁶³ z mniejszą pożyczką⁶⁴ (6 tysięcy sestercji) dużo dłużej, bo już siedem

⁵⁶ Postać fikcyjna – Moreno Soldevila, Castillo, Valverde 2019, s. 575.

⁵⁷ Fusi 2006, s. 271. Podobna personifikacja skrzyni znajduje się w epigramie Mart. 8, 44, 10: *superba densis arca palleat nummis*.

⁵⁸ Podobnie określenia *domina* w stosunku do Rzymu używa Marcjalis w np. 1, 3, 3: *...nescis dominae fastidia Romae*; 10, 103, 9: *Moenia dum colimus dominae pulcherrima Romae*.

⁵⁹ Fusi (2006, s. 271) uznaje hipotezę o zamieszczeniu *tabellae debitorum* w skrzyni za mało przekonującą.

⁶⁰ Według Howella (1980, s. 244): *it is clearly a fictitious name used for any purpose*.

⁶¹ W epigramie 5, 82 poeta również skarży się, że pewien Gaurus obiecał mu pieniądze, prawdopodobnie pożyczkę, a teraz jej nie daje. Utworem, który krytykuje osobę zwlekającą z odpowiedzią jest też Mart. 7, 43.

⁶² Moreno Soldevila, Castillo, Valverde 2019, s. 440–441.

⁶³ Pojęcie zwłoki (*mora*) dotyczyło w prawie rzymskim jednak innej sytuacji – odwlekania spłaty przez dłużnika lub ociągania się w przyjęciu spłaty przez wierzyciela.

⁶⁴ White (1978, s. 90) uważa, że epigram ten dotyczy prezentu od bogatego przyjaciela, patrona. Podobnym epigramem, należącym do tego cyklu „prośba – patron – klient”, jest Mart. 7, 43,

bądź dziewięć Kalend (już sam potencjalny dłużnik nie jest tego pewien). Konkluzja w obu tych tekstach jest jednak różna. W 6, 30 podmiot nawiązuje do przysłowia, znanego z mimów Publiliusza Syrusa (frg. 135): *Bis dat, qui cito dat*, i podkreśla, że gdyby szybko otrzymał pożyczkę, to byłby niezmiernie wdzięczny, tak jakby dostał dwa razy więcej, po tak długim oczekiwaniu zaś w ogóle nie będzie czuł się zobowiązany do zwrotu pożyczonej wreszcie kwoty. W epigramie 6, 20 puenta jest natomiast dość ironiczna⁶⁵ i nawiązuje do czasu podejmowania decyzji na temat pożyczki – jest to okres trudny dla potencjalnego pożyczkodawcy, ale też stanowi źródło udręki dla proszącego o pożyczkę (v. 3–4: *...meque diebus/ teque decem crucias...*). Z tego względu woli on już szybciej uzyskać decyzję odmowną niż nadal czekać. Warto jeszcze zauważyć, że fikcyjne postacie Febusa z 6, 20 i Petusa z 6, 30 jawią się jako wierzyciele również w innych epigramach (Febus – 2, 44; 9, 92 i 9, 102; Petus – 11, 76), stanowiąc dodatkowe ogniwa łączące te utwory w większą sieć powiązań.

Co ciekawe, omawiany wyraz *mutua* pojawia się na początku wersu również w innym epigramie z księgi VI, tj. w utworze wcześniejszym, nr 5, ale użyty zostaje nie w pierwszym wersie, jak w powyżej omówionej grupie epigramów, a w wersie drugim. Marcjalis być może podejmuje się tu pewnej wariacji kompozycyjnej i zmienia miejsce tego właśnie terminu w utworze. Ponownie jednak przyjmuje rolę pożyczkobiorcy i chce prosić o 100 tysięcy sestercji od niejakiego Cecyliana⁶⁶ (v. 2: *mutua des centum, Caeciliane, rogo*). Ten jednak obawia się, że nie otrzyma zwrotu tej pożyczki. Marcjalis kończy epigram żartobliwą, a może nawet sarkastyczną⁶⁷, uwagą sugerującą, że gdyby mógł zgromadzić pieniądze na zwrot pożyczki, to w ogóle nie potrzebowałby o nią prosić⁶⁸. Grewing⁶⁹ zauważa, że epigram ukazuje związek pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem w sposób groteskowy – od początku wiadomo, że nigdy nie dojdzie do spłaty długu i prawdopodobnie pożyczkobiorca nigdy nie wyzwoli się z zadłużenia, wręcz będzie popadał w coraz większe długi. Z drugiej strony pożyczka jest potrzebna bohaterowi wiersza jako rolnikowi, ze względu na to, że zakupił on niedawno ziemię uprawną. Wydaje się, że Marcjalis celowo zestawia w epigramie lichwiarza z rolnikiem jako dłużnikiem⁷⁰, by zasugerować społeczną ocenę tych postaci – profesja rolnika była postrzegana jako chwalebna, natomiast zawód lichwiarza był traktowany pogardliwie, co zresztą wynikało również z wcześniej omówionego epigramu 2, 44. Mimo więc długów pozycja rolnika jest korzystniejsza.

gdzie również poruszony zostaje problem zwlekania z odpowiedzią na prośbę, jednak z tego utworu nie wynika wprost, że prośba ta miałaby dotyczyć pożyczki, dlatego wyłączam go z rozważań w tekście głównym artykułu. Do tego cyklu należą też wg Galán Vioque (2002, s. 278) Mart. 7, 92 i 3, 61.

⁶⁵ Grewing 1997, s. 174.

⁶⁶ Howell (1980, s. 153) podaje, że imię to pojawia się aż 15 razy u Marcjalisa. Badacz przypuszcza, że poeta wybierał je dla fikcyjnych postaci swych epigramów ze względu na łatwość użycia tego imienia w metrum.

⁶⁷ Grewing 1997, s. 99.

⁶⁸ Tak wg Shackleton Bailey'a (1993b, s. 5, przyp. b).

⁶⁹ Grewing 1997, s. 99.

⁷⁰ Grewing 1997, s. 99. Por. przypis 26.

Epigramem, w którym wyraz *mutua* pojawia się również na początku wersu jest 10, 15 (14). Tutaj odnajdujemy ten termin w wersie trzecim. Marcjalis ponownie nawiązuje do pożyczek pomiędzy przyjaciółmi, uważając, że są one jednym z elementów, za pomocą których można w ogóle rozpoznać przyjaciela. Epigram zawiera listę takich dowodów przyjaźni – wśród nich znajduje się również dbanie o innych, wysyłanie im podarków, pomaganie i niewątpliwie właśnie udzielanie pożyczek. Podmiot mówiący w utworze 10, 15 (14) narzeka, że Krispus⁷¹, do którego zwraca się w tym epigramie, odmówił mu pożyczania 5 tysięcy sestercji (v. 3: *mutua cum peterem sestertia quinque, negasti*), mimo że jego ciężka skrzynia pęka od przechowywanych monet (v. 4: *Non caperet nummos cum gravis arca tuos*). Podobną myśl zawiera epigram 10, 19 (18)⁷², w którym Mariusz⁷³ również nie wypełnia obowiązków przyjacielskich⁷⁴, ale dzieje się to z odwrotnej przyczyny – ponieważ nie posiada on w ogóle pieniędzy. Warto zauważyć, że omawiany tu utwór 10, 15 (14) nie jest pierwszym, który obejmuje motywy pożyczki, skrzyni z pieniędzmi i związku przyjaźni pomiędzy kontrahentami – te same elementy występowały w utworach 2, 30 i 3, 41 (40), można więc uznać, że niniejszy epigram włącza się do powyższej grupy i przedstawia pewien nowy wariant tego tematu. Utwór zakończony jest zaskakującym stwierdzeniem (zabieg *aprosdoketon*)⁷⁵, że Krispus nie podejmuje obowiązków koleżeńskich, a jedyne, co robi, jako przyjaciel, to waży się puszczać wiatry w towarzystwie (v. 10: *...quod me coram pedere, Crispe, soles*). Ta komiczna puenta w groteskowy sposób ukazuje, jakie mogą być podwaliny bliskich relacji. Związki przyjaźni, jak zwraca uwagę Kuppe⁷⁶, mogą jednak jeszcze oznaczać w epigramach Marcjalisa coś innego – a mianowicie powiązania pomiędzy patronem i klientem. Pomiędzy nimi właśnie, będącymi jednocześnie w stosunkach przyjaźni, najczęściej zdarzały się pożyczki, jak zauważa Schöffel⁷⁷. Saller⁷⁸ potwierdza te wnioski, podkreślając, że stosowana przez Marcjalisa terminologia dotycząca przyjaźni odnosi się tak naprawdę najczęściej do stosunków w ramach patronatu, rzadziej natomiast chodzi o równych sobie pod względem statusu znajomych (*amici pares*)⁷⁹. Marcjalis osobiście też był klientem, dlatego narzekania na położenie tej grupy społecznej,

⁷¹ Kolejna fikcyjna postać Moreno Soldevila, Castillo, Valverde 2019, s. 169.

⁷² Epigram ten jednakże koncentruje się na innej tematyce niż długi – drwi z ludzi, którzy liczą na spadek od bezdzietnego przyjaciela (polują na spadki). Motyw ten znany również z komedii: por. Pl. *Mil. gl.* 707–710: *mea bona in morte cognatis didam, inter eos partiam./ ei apud me aderunt, me curabunt, visent quid agam, ecquid velim./ prius quam lucet adsunt, rogitant noctu ut somnum ceperim./ eos pro liberis habebō, qui mihi mittunt munera*. Por. też o polowaniu na spadki i posagi w innych epigramach Marcjalisa: Sullivan 1991, s. 160–161.

⁷³ Na temat tej postaci zob. przypis 27.

⁷⁴ Friedländer (1886b, s. 118) zaznacza, że wymienione sprawy należą do obowiązków patrona względem klientów.

⁷⁵ Kuppe 1972, s. 114–115.

⁷⁶ Kuppe, 1972, s. 114.

⁷⁷ Schöffel 2002, s. 339.

⁷⁸ Saller 1983, s. 256. Podobnie wcześniej White również na temat częstotliwości stosowania przez Marcjalisa terminologii związanej z przyjaciółmi (1978, s. 80–82).

⁷⁹ Tak również Sullivan 1991, s. 120.

na nadmiar obowiązków i zbyt wygórowane oczekiwania patronów łatwo jest przypisać jemu samemu⁸⁰. Należy jednak być ostrożnym w ocenie, jak już wcześniej zostało zasygnalizowane, czy nie mamy tu do czynienia z kreacją poetyckiej *persony*, ucieleśniającej problemy ówczesnego Rzymu, a nie samego poety.

Ostatnim utworem Marcjalisa, poświęcającym termin *mutua* jest 9, 102. W epigramie tym ponownie występuje Febus jako wierzyciel – jego częste pojawianie się w wierszach poruszających temat długów zostało już wcześniej wykazane przy omawianiu epigramu 6, 20. Tutaj Febus staje się uczestnikiem scenki rodzajowej, przedstawiającej zwrot dłużnikowi tabliczek, zawierających prawdopodobnie skrypty dłużne. Taki zwrot oznacza tym samym zwolnienie z długu 400 tysięcy sestercji⁸¹. Marcjalis jednak żartobliwie zauważa, że taki dar niczego w zasadzie nie zmienia w sytuacji majątkowej podmiotu mówiącego. Prawdziwym odczuwalnym prezentem byłoby pożyczanie mu kolejnej kwoty 100 tysięcy (v. 2: *centum da potius mutua, Phoebe, mihi*), której ten zapewne również nie byłby w stanie oddać. Podobną myśl, nawiązującą do tego, że pożyczanie pieniędzy często wiąże się z ich utratą na zawsze przedstawia także epigram 1, 75. Podmiot mówiący nawet żartobliwie zestawia tu czasownik *credere* z *donare*, uznając je w zasadzie w realiach pożyczkodawców za synonimy.

Należy podkreślić, że zaprezentowany właśnie epigram 9, 102 jest zasadniczo pewną wariacją⁸² wcześniejszego utworu z księgi ósmej o numerze 37. Tenże wiersz podobnie przedstawia motyw zwrotu skryptu dłużnego⁸³. Tabliczki, będące dowodem długu stu tysięcy sestercji, zostały tu oddane pożyczkobiorcy, Kajetanowi, co oznacza zwolnienie go ze zobowiązania. Podmiot mówiący jednak zwraca się do wierzyciela, Policharma, sugerując inne rozwiązanie problemu długu. Poeta żartobliwie zauważa, że skoro księgi te są warte sto tysięcy (v. 2–3: *milia te centum num tribuisse putas?/ debuit haec...*), to Policharm powinien przyjąć je z powrotem i dać Kajetanowi ponownie pożyczkę tym razem na dwa tysiące (v. 4: *milia crede duo*). Puenta epigramu sformułowana została zatem na zasadzie techniki paradoksu⁸⁴ – wprawdzie obliczenia dotyczące wartości skryptu dłużnego są prawidłowe, ale cała operacja spowodowałaby podwojenie długu z punktu widzenia wierzyciela.

3.2. Trwanie umowy

Po skutecznym zawarciu umowy strony stawały się dłużnikiem (*debitor*) i wierzycielem (*creditor*) i powstawał pomiędzy nimi jednostronny stosunek zobowiązaniowy. Wymienione terminy są u Marcjalisa rzadkie, jak wspominałam na początku tego artykułu w punkcie dotyczącym terminologii, natomiast częściej wykorzystuje poeta

⁸⁰ Szelest 1997, s. 184–185.

⁸¹ Henriksén (2012, s. 415) zauważa, że suma 400 tysięcy sestercji została wybrana prawdopodobnie przez autora jako znacząca, ponieważ pozwalała na wejście do stanu ekwickiego. Pożyczkodawca, oddając ją, być może naraziłby się na utratę statusu.

⁸² Shackleton Bailey (1993b, s. 188, przyp. a).

⁸³ Friedländer 1886b, s. 20.

⁸⁴ Schöffel 2002, s. 339.

czasowniki *debere* i *credere*. W tym miejscu omówię jedynie te spośród epigramów, ukazujących stan podczas obowiązywania umowy, które nie znalazły jeszcze miejsca w poprzednich ustępach.

Sytuację dłużnika przedstawia wiele epigramów Marcjalisa, ale rzeczownik *debitor* zostaje użyty przez poetę tylko trzy razy (3, 31; 5, 42; 9, 42). Spośród wyszczególnionych poświadczeń nie zostało omówione dotychczas jedynie to z utworu 9, 42 (3, 31 – przedstawiono przy okazji motywu skrzyni; 5, 42 – w punkcie o terminie *usura*). Ostatni z epigramów prezentuje ten rzeczownik w nietypowym kontekście – jest to utwór o tematyce wotywniej, w którym autor zwraca się do Apollina z pewną prośbą. Zapowiada, że będzie wdzięczny bogu za wstawienie się u cesarza Domicjana za Stellą (patronem i przyjacielem Marcjalisa)⁸⁵, chcącym zostać konsulem. Poeta, czując się zobowiązanym za ten przyszły dar, nazywa siebie dłużnikiem Apollina (v. 8: *ego debitorque voti*) i obiecuje złożyć mu ofiarę. Henriksén⁸⁶ zauważa, że epigram ten nawet przypomina swoją formą modlitwę, ale wspomniane określenie *debitor voti* pochodzi z język prawnego i zostaje użyte tutaj metaforycznie.

Posiadanie długów było dość powszechne i dotyczyło wielu obywateli, co stara się Marcjalis uświadomić pewnemu niewolnikowi Kondylusowi⁸⁷ narzekającemu na swój byt. W epigramie 9, 92 wymienia różne przykre rzeczy związane z życiem pana (tu zwanego Gajuszem⁸⁸), sugerując, że życie niewolnika nie jest tak złe, jak się pozornie wydaje. Wśród tych nieprzyjemnych spraw pańskich, zebranych w dość długim katalogu, jest np. stawianie czoła wierzycielom, którzy żądają spłaty długów (v. 7: *quod debes, Gai, redde*). Problemów tego typu nie ma natomiast niewolnik, ponieważ nawet jeśli wszedł on w stosunki obligacyjne, to był stroną węzła prawnego, zwanego zobowiązaniem naturalnym w przeciwieństwie do zobowiązania cywilnego, którego stroną stawał się obywatel. Różnica pomiędzy tymi stosunkami obligacyjnymi dotyczyła sankcji, tzn. w przypadku zobowiązania cywilnego wierzyciel mógł wystąpić z powództwem przeciw dłużnikowi w przypadku niewykonania zobowiązania. W odniesieniu do niewolnika natomiast nie było możliwości wniesienia sprawy do sądu, ponieważ takie zobowiązanie było niezaskarżalne⁸⁹. Niewolnikowi nie grożą

⁸⁵ Lucius Arruntius Stella był autentyczną postacią, poetą elegijnym współczesnym Marcjalisowi (zob. White 1975, s. 267–272). Epigramatyk prosi Apollina w utworze 9, 42 o sprzyjanie Stelli w staraniach o urząd. Niestety, prośby te nie znalazły spełnienia, ponieważ Stella został konsulem dopiero po śmierci Domicjana (101–102 r n.e.) – Moreno Soldevila, Castillo, Valverde 2019, s. 568; Henriksén 2012, s. 181.

⁸⁶ Henriksén 2012, s. 182–183 i 185.

⁸⁷ Według Henrikséna (2012, s. 357) Kondylus nie musi być prawdziwym niewolnikiem Marcjalisa, jak niektórzy badacze sugerują, a może być fikcyjną postacią tak, jak Gajusz. Obaj bohaterowie mieliby zaś uosabiać pewne typy charakterów.

⁸⁸ Por. przypis 53.

⁸⁹ Wierzycielowi nie przysługiwała wobec niewolnika, będącego dłużnikiem, możliwość dochodzenia wykonania zobowiązania na drodze sądowej, ale mimo to co do zasady niewolnik odpowiadał osobiście za zaciągnięte długi. Właściciel niewolnika jedynie wyjątkowo mógł być pozwany za zobowiązania kontraktowe zaciągnięte przez tegoż niewolnika na drodze tzw. *actiones adiecticiae qualitatis*. Były to specjalne skargi, o charakterze dodatkowym (uzupełniające środki ochrony wierzycieli przewidziane w prawie cywilnym), udzielane przez pre-

zatem podobne sankcje, jak jego panu z tytułu niewykonania świadczenia. Z tego względu podmiot mówiący w wierszu sugeruje, że pozycja niewolnika jako dłużnika jest lepsza.

Sytuację dłużnika, będącego w dość niekorzystnych okolicznościach prezentuje epigram 7, 10. Utwór ten skierowany jest do Olusa⁹⁰, który nieustannie interesuje się kompromitującymi rzeczami dotyczącymi innych ludzi (takimi, jak pozamałżeńskie romanse, stosunki homoseksualne czy uctowanie do rana), a pomija milczeniem swoje problemy⁹¹. Wśród wypominanych spraw, wyliczonych w dość długim katalogu⁹², znajduje się również zaciąganie pożyczek (v. 7: *septingenta Tito debet Lupus*). Podmiot mówiący sugeruje, że Olus nie powinien się zajmować długami innych, a raczej musi zadbać o swoją sytuację i unikać dawania pożyczek (v. 8: *Assem ne dederis crediderisue Lupo*). Ironiczny wydźwięk tej porady ujawnia się w kolejnych wersach, gdy okazuje się, że Olus sam jest dłużnikiem pozbawionym zupełnie pieniędzy. Był zmuszony pożyczyć nawet na zakup lichej togi (v. 11: *pro tegula debes...*), lecz dowodem jego obecnej niewypłacalności jest fakt, że nikt nie chce mu już teraz pożyczyć nawet ćwierci asa (v. 12: *quadrantem nemo iam tibi credit*). *Quadrans* oznacza najmniejszą jednostkę monetarną i najmniejszą możliwą sumę do pożyczania. Bohater tego wiersza znajduje się zatem w bardzo złej sytuacji finansowej. Na marginesie warto dodać, że w epigramie 2, 44, 9 również była mowa o ćwierci asa, której brak obrazował także skrajną biedę (*quadrans mihi nullus est in arca*).

Zdecydowanie częściej ukazuje poeta stosunek zobowiązaniowy wynikający z umowy pożyczki z pozycji dłużnika, rzadziej od strony wierzyciela. Jednego takiego pożyczkodawcę prezentuje jednak w epigramie 4, 37. Jest nim pewien Afer⁹³, który w rzeczonym utworze dokonuje podsumowania stanu swoich finansów. W pierwszej kolejności wylicza dłużników winnych mu pieniądze – podaje ich aż sześciu, układając ich w kolejności rosnącej wedle kwoty ich zadłużenia (takie

tora wierzycielowi przeciw zwierzchnikowi rodziny (*pater familias*). Wśród tych powództw wyróżnia się (Rozwadowski 1992, s. 88; Zalewski 2014, s. 113, przypis 10): *actio quod iussu* (właściciel odpowiadał za zobowiązania wobec osoby trzeciej, którą upoważnił – *iussu* – do zawarcia umowy z niewolnikiem), *actio exercitoria* lub *institoria* (właściciel odpowiadał za zobowiązania niewolnika, pełniącego funkcję kapitana statku lub kierownika przedsiębiorstwa), *actio tributoria* (właściciel dzielił *peculium* pomiędzy wierzycielami proporcjonalnie do ich wierzytelności, o ile zostało ono przeznaczone na obrót handlowy), *actio de peculio* (właściciel odpowiadał za zobowiązania maksymalnie do wysokości przydzielonego niewolnikowi *peculium*), *actio de in rem verso* (właściciel odpowiadał za zobowiązania do wysokości przysporzenia, jeżeli nastąpiło ono w jego majątku w powiązaniu z tym zobowiązaniem).

⁹⁰ Fikcyjna postać (Moreno Soldevila, Castillo, Valverde 2019, s. 431).

⁹¹ Zob. podobną myśl w komedii Terencjusza (*Haut. 75–76*): *Chreme, tantumne ab te tuast oti tibi,/ aliena ut cures ea quae nihil ad te attinent?*, a także w dialogu Seneki *De ira* (*Dial. 4, 28, 8*): *aliena vitia in oculis habemus, a tergo nostra sunt*.

⁹² Kolejne wersy epigramu obejmują inne sprawy, którymi interesuje się Olus, jednak każdy wers kończy się powtórzeniem pytania, sugerującego, że bohater utworu powinien zająć się własną osobą. Te repetycje są niewątpliwie źródłem komizmu w tym wierszu (Galán Vioque zauważa, że jest to technika poetycka wzięta z Katullusa – 2002, s. 93).

⁹³ Nieautentyczna postać często występująca w epigramach satyrycznych o charakterze społecznym i erotycznym (Vallat 2008, s. 409).

nagromadzenie to zabieg stylistyczny zwany *congeries*). Oczywiście, zestawienie to ma charakter komiczny, podkreślony przez *homoiooteleuta* i aliteracje zastosowane pomiędzy imionami dłużników i należnymi kwotami⁹⁴, choć z drugiej strony katalog ten może przypominać księgi dłużników sporządzane przez wierzycieli⁹⁵.

3.3. Wykonanie świadczenia

W ramach umowy pożyczki jedna strona (*dłużnik*) zobowiązuje się do spełnienia świadczenia na rzecz drugiej strony (*creditor*). Z chwilą wykonania powstałego zobowiązania przez dłużnika następowało wygaśnięcie umowy. Czynność wykonania zobowiązania nazywano rzeczownikiem *solutio* i czasownikiem *solvere*⁹⁶.

Drugi z tych terminów pojawia się w epigramach Marcjalisa, jednak najczęściej użyty zostaje w odniesieniu do sytuacji, gdy dłużnik nie jest w stanie uregulować należności z tytułu zobowiązania. Taki obrazek przedstawiony zostaje w utworze 11, 76, gdzie wyraz *solvere* rozpoczyna jako słowo klucz cały epigram, podpowiadając, jaka będzie jego tematyka. Podmiot mówiący zwraca się tu do wierzyciela Petusa⁹⁷ (znanego też z epigramu 6, 30), u którego ma dług wart 10 tysięcy sestercji, ponieważ ten nagle zażądał spłaty należności. Powodem tego niespodziewanego wezwania do spełnienia świadczenia jest to, że Petus sam doznał dużo większej straty 200 tysięcy ze strony innego dłużnika, Buccona. „Ja” mówiące w wierszu prosi więc, aby to zdarzenie nie zaszkodziło jemu samemu poprzez żądanie zwrotu pożyczonych pieniędzy, gdyż nie jest w stanie uregulować wierzytelności. Prawdopodobnie dłużnik został bowiem zaskoczony wezwaniem do zapłaty przed ustalonym terminem, jak sugeruje Kay⁹⁸. W puencie pada sugestia, że Petus jest na tyle bogatym wierzycielem, że skoro może sobie pozwolić na stratę większych pieniędzy u jednego dłużnika, to może i podarować mniejsze drugiemu pożyczkobiorcy.

Solvere znajduje się również na początku epigramu 8, 9, ale, co ciekawe, wyraz ten ponadto zamyka tenże utwór, jeśli nie liczyć imienia bohatera, wymienionego w klauzuli wersu. Termin ten tworzy zatem pewną klamrę kompozycyjną w omawianym wierszu. Epigram ten w przedstawia pewną żartobliwą scenkę rodzajową, obrazującą, w jaki sposób czasami może wyglądać spłata długu. Marcjalis wcielił się tu w rolę doradcy, który poucza Kwintusa, na temat skutków nieprzyjęcia przez wierzyciela częściowej spłaty należności. Sytuacja taka zdarzyła się właśnie wspomnianemu Kwintusowi, któremu dłużnik Hylas, chory na oczy, proponował uregulowanie 3/4 należnej kwoty. Wobec odmowy Kwintusa nie doszło jednak do nawet częściowego spełnienia świadczenia. Teraz Hylas ma już jedno oko i deklaruje spłatę połowy długu. Poeta podpowiada więc Kwintusowi, aby przyjął jak najszybciej to, co jest mu oferowane, ponieważ dostrzega zależność pomiędzy pogarszającym

⁹⁴ Moreno Soldevila 2004, s. 286.

⁹⁵ Moreno Soldevila 2004, s. 288.

⁹⁶ Wołodkiewicz, Zabłocka 2014, s. 280.

⁹⁷ O tej postaci zob. przypis 62.

⁹⁸ Kay 1985, s. 231.

się wzrokiem dłużnika a zmniejszającą się deklarowaną wysokością spłaty pożyczki. Puenta zapowiada, że Hylas niedługo w ogóle nie ureguluje długu, gdy oślepnie (v. 4: *si fuerit caecus, nil tibi solvet Hylas*). Zależność ta w oczywisty sposób wydaje się absurdalna i stanowi źródło komizmu w tym passusie. Konkluzja tego epigramu podkreśla, że każdą spłatę wierzyciel powinien traktować jak zysk, wobec tego, że pieniądze pożyczone należy uważać w zasadzie za stracone⁹⁹ (por. np. Mart. 1, 75).

Wiele wskazuje na to, że obaj bohaterowie epigramu 8, 9 są postaciami fikcyjnymi¹⁰⁰, wierzycielem i dłużnikiem, choć bywają wysuwane teorie, że chodzi tu o związek pomiędzy lekarzem i niepłacącym pacjentem¹⁰¹. W mojej ocenie chodzi tu jednak o wierzyciela i dłużnika, ponieważ epigram ten wydaje się być odwrotnością (nazwałabym go utworem „lustrzanym”) względem 3, 15, gdzie jako ślepy zostaje opisany wierzyciel; tu natomiast traci wzrok dłużnik. We wspomnianym utworze z księgi trzeciej przedstawiony zostaje pewien Kordus, który we wszystkich sytuacjach postępuje bezmyślnie, czyli, potocznie mówiąc, „na ślepo” (v. 2: *caecus*). Dotyczy to zarówno jego sytuacji majątkowej, jak i uczuciowej. Do obu tych sfer nawiązuje jeden czasownik *credere*, użyty dwuznacznie (v. 1–2: *Plus credit nemo tota quam Cordus in urbe./ „Cum sit tam pauper, quomodo?” Caecus amat*). Pierwsza wartość semantyczna „powierzać pieniądze/ pożyczać” jest motywowana przez przymiotnik *pauper*, który ma udowodnić, że Kordus nie jest w stanie być wierzycielem. Drugie znaczenie „wierzyciel/ ufać”¹⁰² ujawnione zostaje na końcu epigramu przez frazę *caecus amat*. W ten sposób powstaje gra słowna¹⁰³ pomiędzy dwiema aktualizacjami wyrazu *credere* w wypowiedzi. Epigram ten przedstawia zatem analogiczny związek pomiędzy wzrokiem i pożyczkami, co utwór 8, 9, tylko po drugiej stronie stosunku zobowiązaniowego.

Powracając do motywu spłaty długu, należy wymienić grupę dwóch epigramów z księgi II, adresowanych do Sekstusa, dłużnika. Pierwszy z nich (2, 3) zawiera aż trzy apostrofy do Sekstusa¹⁰⁴, który, mimo że posiada długi, najwyraźniej ich nie reguluje. W tym krótkim dwuwersowym utworze puenta oparta jest na ironicznym stwierdzeniu, że widocznie Sekstus nie jest dłużnikiem, skoro nie spłaca swoich zobowiązań (v. 2: *debet enim, si quis soluere, Sexte, potest*). Dowodem długów Sekstusa jest trzykrotnie powtórzony czasownik *debere* skonstrastowany z tylko jednokrotnie użytym *soluere*. Te właśnie powtórzenia imienia i czasownika *debere*¹⁰⁵ uwypuklają

⁹⁹ Shackleton Bailey (1993b, s. 166, przyp. d).

¹⁰⁰ Moreno Soldevila, Castillo, Valverde 2019, s. 290–291 i 519–520.

¹⁰¹ Niektórzy badacze uważają, że sytuacja przedstawiona w utworze dotyczy nie wierzyciela i dłużnika, a lekarza i pacjenta, który winny jest doktorowi zapłatę za usługi. Schöffel (2002, 155–156) w komentarzu rozważa wiele argumentów za i przeciw tej teorii (zastanawia się nad imionami bohaterów, ich pochodzeniem, terminologią) i finalnie stwierdza, że trudno jest się definitywnie opowiedzieć za jedną z tych teorii jako słuszną.

¹⁰² Podobna gra słowna Pl. *Cur.* 540–542; Cic. *Att.* 1, 16, 10 oraz *Fam.* 7, 27, 1. Zob. Fusi 2006, s. 186–187; Moreno Soldevila, Castillo, Valverde 2019, s. 159.

¹⁰³ Podobna fraza w Mart. 8, 49, 1: *caecus diligit Asper*.

¹⁰⁴ Fikcyjna postać w odróżnieniu od prawdziwego Sekstusa, sekretarza cesarza Domicjana z utworu 5, 5 (Moreno Soldevila, Castillo, Valverde 2019, s. 555–556).

¹⁰⁵ Jöpgen (1967, s. 111) dostrzega tu grę słowną z podwójnym znaczeniem czasownika *debere*: „być dłużnikiem” i „być w stanie/ móc zostać dłużnikiem”.

ironię¹⁰⁶. Czasownik odwołujący się do zwrotu kwoty pożyczki (*solvere*) ginie w tym utworze w natłoku repetycji na temat istniejących długów.

Prawdopodobnie ten sam Sekstus jest bohaterem epigramu 2,13. Doradza mu się tutaj, aby, mimo różnych zobowiązań obligacyjnych nań ciężących, w pierwszej kolejności wykonał świadczenie na rzecz swego wierzyciela (*solvas creditori*). Jeżeli to uczyni, być może nie odbędzie się proces, a wtedy znikną też jego pozostałe zobowiązania, bo np. nie będzie musiał płacić sędziemu łapówki i wynagrodzenia patronowi za obronę¹⁰⁷. Ten krótki epigram wraz z poprzednim, czyli 3 i 13 z księgi drugiej, tworzą mini cykl na Sekstusa dłużnika. Do nich dołączyć można jeszcze utwór 2, 44, w którym bohater ten występuje jako wierzyciel (jest to pewnie epigram „lustrzany” względem tamtych). Podobieństwa pomiędzy utworem nr 3 i 13 polegają też na zastosowaniu analogicznego szyku chiastycznego i powtórzeniach (*et iudex petit et petit patronus*). Stadler¹⁰⁸ sugeruje, że bohater tych epigramów, czyli Sekstus, był postacią fikcyjną, wymyśloną przez Marcjalisa jako jednoosobowy przedmiot drwin, ale uosabiający wady podmiotu zbiorowego, czyli zadłużonego społeczeństwa. Ferguson¹⁰⁹ natomiast stwierdza, że imię Sekstus było często nadawane w czasach Marcjalisa członkom stanu senatorskiego, więc krytyka w omawianych utworach miałaby według niego dotyczyć tej grupy.

Ostatnim z epigramów, który porusza kwestię braku wykonania świadczenia na skutek niewypłacalności dłużnika jest utwór 9, 3. Strony stosunku zobowiązaniowego przedstawione w tym wierszu są jednak wyjątkowe na tle wcześniej omawianych; odmienna jest również tematyka tego wiersza. Terminy prawne odnoszące się do instytucji pożyczki zostały tu więc wykorzystane w dość zaskakujący sposób. Epigram 9, 3 ma bowiem charakter panegiryczny¹¹⁰ i zwraca się z pochwałą do cesarza Domicjana, podkreślając jego osiągnięcia, w szczególności jego działalność budowniczą w Rzymie¹¹¹. Marcjalis wylicza tutaj świątynie wzniesione lub odnowione przez Domicjana¹¹², poświęcone wielu bóstwom (Jowiszowi, Junonie, Herkulesowi, Apollinowi, Kastorowi i Polluksowi), a także świątynię-mauzoleum¹¹³

¹⁰⁶ Williams 2004, s. 31–32.

¹⁰⁷ Williams 2004, s. 66. Friedländer (1886a, s. 215) twierdzi, że przekupienie sędziego i wynagrodzenie dla obrońcy pochłoną większe koszty niż sam dług.

¹⁰⁸ Stadler 2018, s. 80. Autorka zauważa też, że w epigramie 3, 11 poeta zmienia imię adresata utworu z Kwintusa na Sextusa wobec jego niezadowolenia z krytyki (3, 11, 6: *si non volt Quintus, Thaida Sextus amet*). To dowodziłoby, że używane przez autora imię Sekstus jest jedynie fikcyjnym konstruktem literackim i nie odnosi się do żadnej konkretnej osoby.

¹⁰⁹ Ferguson 1987, s. 210.

¹¹⁰ Hofmann pisze o nieustającym zabieganiu Marcjalisa o przychyłność cesarza; przejawem tej walki są epigramy panegiryczne – zob. Hofmann, 1983, s. 238–246; o braku takiej przychyłności Domicjana względem Marcjalisa zob. Szelest, 1974, s. 105–114, zwłaszcza s. 114). Najwięcej epigramów z cyklu cezariańskiego, wychwalających Domicjana zawierają księgi VIII i IX (Schöffel 2002, s. 17; Sullivan 1991, s. 40 i 43).

¹¹¹ Shackleton Bailey (1993b, s. 237, przyp. f). Jones 1992, s. 79–98.

¹¹² Wzmianka o świątyni wzniesionej dla Jowisza pojawia się też w epigramie 6, 10, 2–3.

¹¹³ Jones 1992, s. 87.

Flawiuszy oraz ustanowione dla Jowisza igrzyska kapitolinśkie¹¹⁴. Za te wszystkie zasługi Domicjan powinien zasłużyć na wielką wdzięczność u bogów na Olimpie (v. 1: *quantum iam superis, Caesar, caeloque dedisti*). Poeta przedstawia jednak ten metaforyczny dług wdzięczności jako dosłowną zależność, opierającą się na stosunku zobowiązaniowym pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem. Cezar jako wierzyciel mógłby wezwać bogów do spełnienia świadczenia, czyli zwrotu długu, ale Marcjalis, hiperbolizując zasługi Domicjana, powątpiewa, czy bogowie w ogóle byłiby wypłacalni w przypadku żądania spłaty (v. 2: *si repetas et si creditor esse velis*). Autor żartobliwie stwierdza, że Atlas z pewnością zbankrutuje (v. 5: *conturbabit Atlans*), co oznacza, że całe niebo ogłosi niewypłacalność¹¹⁵ (Atlas podtrzymuje niebo¹¹⁶ i jest tu jego metonimią). Jowisz również ma pustą skrzynię (v. 14: *nam tibi quo solvat non habet arca Jovis*), i nie jest w stanie zaoferować nawet małego procentu wierzycielowi (1/12 części za każdego pożyczonego asa, v. 5: *uncia*). Za pomocą takiego oprocentowania mógłby dojść do porozumienia z Domicjanem – pożyczkodawcą, zawrzeć z nim jakąś umowę dotyczącą spłaty wierzytelności. Niestety, nie jest jednak w stanie uczynić tego i nawet gdyby niebianie urządzili aukcję, by sprzedać całe swe majątki, i tak nie mogliby spłacić należnego długu (v. 3: *grandis in aethero licet auctio fiat Olympo*). Poeta prosi więc cesarza o cierpliwość, wobec tego, że jego dłużnicy – bogowie nie będą mogli uregulować swego długu. Puenta ma w ten humorystyczny sposób podkreślić oczywiście hojność Domicjana¹¹⁷. Świat przedstawiony przez Marcjalisa posiada odwrócony porządek – mieszkańcy Olimpu nabierają ludzkich cech i ich pozycja jest podrzędna względem cesarza Domicjana (zwanego w innych epigramach *dominus et deus*), który z kolei jako wierzyciel decyduje o losie podległych mu dłużników, próbujących w jakiś sposób uregulować wierzytelność. Podobna projekcja realiów świata ludzkiego na świat boski zaprezentowana została w omówionym wcześniej w tym artykule epigramie 76. z książki pierwszej. Wspólny jest też dla tych utworów motyw skrzyni na pieniądze, choć w 9, 3 Jowisz posiada ją pustą, natomiast w 1, 76 Minerwa cieszy się kufrem pełnym pieniędzy i w tamtym epigramie to ona jest lichwiarzem wśród pozostałych bogów. W 9, 3 Pallada również jako jedyna nie znajduje się na liście dłużników Domicjana, ponieważ to ona wspiera Cezara w jego działalności¹¹⁸. Henriksén¹¹⁹ zauważa, że Marcjalis opisuje Minerwę

¹¹⁴ O uroczystościach kapitolinśkich (*agon Capitolinus*), odbywających się w Rzymie co 4 lata w maju i czerwcu (Nauta 2002, s. 328; Jones 1992, s. 103–105) zob. też Mart. 4, 1, 6 (*perque manus tantas plurima quercus eat*).

¹¹⁵ Friedländer 1886b, s. 52.

¹¹⁶ Shackleton Bailey (1993b, s. 236, przyp. a). Henriksén 2012, s. 29.

¹¹⁷ Sullivan 1991, s. 150.

¹¹⁸ Tak naprawdę to Domicjan czcił Minerwę, którą prywatnie przedkładał nawet ponad Jowisza, dlatego chętnie organizował ku jej czci różne święta, np. coroczne uroczystości w Albanum (Mart. 4, 1, 5). Podczas tych świąt (*Quinquatrus/ Quinquatria*), przypadających między 19 a 23 marca, odbywały się polowania, *ludi scaenici*, zawody oratorskie oraz poetyckie (Swetoniusz, *Dom.* 4,4), a zwycięzca otrzymywał złoty wieniec oliwny. W uroczystościach albańskich mogli brać udział jedynie wybrańcy, zaproszeni przez cesarza do jego prywatnej willi. Jones 1992, 99–100.

¹¹⁹ Henriksén 2012, s. 32.

w pewnym sensie jako sekretarza Domicjana, czyli to ona prawdopodobnie mogłaby trzymać i prowadzić księgi dłużników dla cesarza.

4. Charakterystyka epigramów

Pod względem podejmowanych tematów epigramy Marcjalisa dzieli się na: literackie, satyryczne, refleksyjne, okolicznościowe, pochwalne (dedykacyjne i wotywny). Teraz należałoby rozważyć, do których grup przynależą przedstawione utwory poruszające problematykę pożyczek. Przeważająca większość omawianych w tym artykule epigramów zalicza się do grupy utworów satyrycznych (1, 75; 1, 85; 2, 3; 2, 13; 2, 30; 2, 44; 3, 15; 3, 31; 3, 41; 4, 37; 6, 5; 6, 20; 6, 30; 7, 10; 8, 9; 8, 37; 9, 92; 10, 15; 10, 19; 11, 76). Jest to zgodne z ogólną zasadą, że utwory skoptyczne dominują w wielu księgach (*zajmują od 1/3 do 3/4 poszczególnej księgi*¹²⁰). Należy przyznać, że wszystkie postacie z wymienionych epigramów satyrycznych są fikcyjne. Zabieg ten pozwala uogólnić adresata krytyki zawartej w utworach i dostrzec opisywane przez poetę sytuacje i wady jako pospolite zjawisko trapiące ówczesne społeczeństwo rzymskie¹²¹ (por. Tac. *Ann.* 6, 16; Suet. *Aug.* 39). Hipotezę taką wysuwa również Henriksén¹²² na podstawie faktu, że epigramy greckie nie poświęcają tyle uwagi kwestii pożyczania pieniędzy. W szczególności chodzi tu o powszechne zadłużenie pożyczkami i trudną sytuację finansową niepozwalającą wielu ludziom na wykonanie świadczenia, czyli spłatę długu. Postacie autentyczne pojawiają się jedynie w epigramie pochwalnym¹²³ (Domicjan – 9, 3), wotywnym (Stella – 9, 42) i jednym literackim (Flakkus – 1, 76). Drugi epigram literacki (11, 108) wymienia lichwiarza Lupusa, będącego prawdopodobnie postacią zmyśloną i potencjalnego czytelnika utworów Marcjalisa. Jednak i w tych utworach zasygnalizowana zostaje ta sama tematyka długów: w 1, 76 bogowie zaciągają pożyczki u Minerwy; w 9, 3 bogowie są dłużnikami Domicjana; w 9, 42 podmiot mówiący jest dłużnikiem Apollina; w 11, 108 to ewentualny czytelnik może przejąć dług Marcjalisa i spłacić zobowiązanie Lupusowi. W utworze 5, 42 adresat jest anonimowy, a cały epigram ma charakter refleksyjny, może nawet należałoby powiedzieć filozoficzny¹²⁴, i zawiera rozważania na temat przeciwności losu i środków zaradczych przeciw nim. Wiersz ten wymienia wśród nieszczęść spotykających człowieka właśnie brak spłaty długów – motyw ten staje się więc jednym z elementów ogólnych przemyśleń na temat kondycji człowieka w świecie. Można zatem podsumować,

¹²⁰ Szelest 1997, s. 182.

¹²¹ Rimell 2009, s. 101.

¹²² Henriksén 2012, s. 101–102. Schöffel (2002, s. 339) uznaje zaś inaczej – że nie tylko trudne jest przypisywanie trudności finansowych, opisywanych w epigramach, samemu Marcjalisowi, ale uczony kwestionuje również możliwość wysuwania wniosków na temat ówczesnej sytuacji w Rzymie na podstawie utworów poety.

¹²³ Watson 2019, s. 45.

¹²⁴ Canobbio 2011, s. 397.

że w prezentowanych tu epigramach Marcjalis ukazuje kwestię pożyczkobrania i lichwy jako uniwersalny problem trawiący społeczeństwo. Zjawisko to jest tak szerokie, że Marcjalis nie tylko decyduje się ukazać lichwę dręczącą wielu Rzymian w życiu codziennym, ale również przenosi to zjawisko do świata bogów.

5. Cykle

Wśród omówionych epigramów dało się zauważyć poza wspólnym motywem pożyczek również pewne inne zależności, dzięki którym można łączyć te utwory w rozmaite grupy. Takie zespoły epigramów posiadających jakieś powtarzające się cechy zwykło się nazywać w literaturze przedmiotu cyklami¹²⁵. Mantke¹²⁶ zauważa, że *na ogół epigramy tworzące cykle są porzucane (...) po całej, a nawet po kilku księgach*. Uczony zwraca też uwagę na to, że w ramach cykli mogą pojawić się też podcykle, czyli pomiędzy epigramami może istnieć wiele ogniw łączących, tworzących nawet całą sieć powiązań. Lorenz¹²⁷ daje w swoim artykule definicję cyklu, którą przyjmuję jako obowiązującą w tym podrozdziale: *I prefer a rather broad definition of the term; i.e., I would apply it to all groups of epigrams, adjacent poems, or scattered pieces that display a common theme or motif, common use of language, or common structural features*. Do wymienionych tu cech grup epigramów można by jeszcze dorzucić tego samego adresata lub bohatera. Przedstawione powyżej utwory łączy w duży cykl motyw pożyczki, który w jednych tekstach rozwija się tak bardzo, że staje się tematem utworu, a w innych pozostaje jednym z wielu pomniejszych elementów wiersza. W ramach tej grupy można wyłonić mniejsze cykle, wyróżniające się za pomocą wspólnego ogniwa w postaci innego motywu, którym jest np. motyw zwrotu skryptu dłużnego (8, 37 i 9, 102) lub motyw skrzyni (*arca*). U Marcjalisa, podobnie jak u Plauta *arca* oznacza najczęściej skrzynię na pieniądze¹²⁸, ewentualnie na księgi dłużników. Motyw ten łączy epigramy: 1, 76 (skrzynia Minerwy); 3, 31 (antropomorfizowana jako rządząca dłużnikami); 2, 44; 5, 42 i 9, 3 (pusta skrzynia); 2,30; 3, 41 i 10, 15 (pełna skrzynia). Jak widać Marcjalis opracowuje na różne sposoby ten sam temat lub motyw (*variatio*), czasem wypowiadając się o nim pozytywnie, a czasem negatywnie – powstają wtedy epigramy, które nazwałabym

¹²⁵ O cyklach epigramów: Barwick 1932 i 1958; Mantke 1997 (badacz uznaje, że cykl może tworzyć grupa min. 3 utworów – s. 150); por. Humez (1974, s. 70): pisze, że cykl jest jak „song refrain that varies slightly from stanza to stanza”; Grewing (1997, 31): postrzega cykle jak czerwone nici wplecione w księgi („red threads”). Przykłady cykli epigramów omawiają: Barwick 1958, s. 291–292 i Nauta 2002, s. 368–369 (lwy – zające); Mantke 1997, s. 156–158 (np. na Decjana, na Zoilusa, na powrót do Bilbilis); Greenwood 1998 (apostrofy do wód); Lorenz 2004 (cykl z wodą i czarny – biały); Morelli 2009 (na Rufusa); Mulligan 2013 (na Ligurina); Pieczonka 2018a (apostrofy do wód) i 2018b (motyw śniegu).

¹²⁶ Mantke 1997, s. 156.

¹²⁷ Lorenz 2004, s. 257.

¹²⁸ Labarre 2013, s. 781–782.

„lustrzanymi”¹²⁹. Takie cechy opozycyjne wykazują np. epigramy 2,3 i 2,13 (gdzie opisany został dłużnik Sekstus, nieoddający pieniędzy pożyczkodawcy) względem 2,44 (gdzie Sekstus jest przeciwną stroną stosunku, bo jest lichwiarzem). Podobnie w opozycji stoją utwory 3, 15 i 8, 9, opisujące ślepego wierzyciela (pierwszy z nich) i ślepącego dłużnika (drugi z wymienionych). Niektóre epigramy powiązane zostają za pomocą słów kluczy występujących na początku tekstu – utwory 2, 30; 3, 41 i 6, 20 rozpoczynają się wyrazem *mutua*, natomiast epigramy 8, 9 i 11, 76 zaczynają się czasownikiem *solvere*. Ogniwem łączącym są również pewne powtarzające się zabiegi stylistyczne takie jak wyliczenia (*congeries*). Niektóre wiersze zawierają całe katalogi dłużników (4, 37), wierzycieli (2, 44), nieszczęść (5, 42) czy obowiązków pana (9, 92). Na koniec warto wspomnieć jeszcze o występujących kilkakrotnie tych samych bohaterach epigramów, jak Sekstus jako dłużnik (2, 3; 2, 13); Febus jako wierzyciel (2, 55; 6, 20; 9, 92; 9, 102)¹³⁰; Telesinus jako wierzyciel (3, 41; 12, 25); Paetus jako wierzyciel (6, 30; 11, 76).

Jak można wnioskować na podstawie przedstawionych powyżej zależności, Marcjalis tworzy bardzo szerokie i złożone sieci powiązań pomiędzy epigramami rozsianymi po różnych księgach w ramach *Epigrammaton libri duodecim*. Przez badaczy Marcjalisa (Holzberg 2002: 135–136; Lorenz 2004: 276) wysuwane są zatem pomysły o konieczności traktowania całego zbioru XII ksiąg epigramów jako jednego dzieła, posiadającego wewnętrzne sieci zależności. Dowodem tego zjawiska są omówione w tym artykule utwory na lichwę i pożyczki, zamieszczone we wszystkich księgach epigramów właściwych. Co więcej, omawiane tu wiersze można by ukazać jeszcze w układzie powiązań z innymi utworami Marcjalisa, nieporuszającymi problemu pożyczek, z którymi zapewne tworzą jeszcze większe sieci zależności. Chociażby epigram 8, 9, przedstawiony w niniejszym artykule, tworzy cykl wraz z następującym po nim 8, 10. Elementem wspólnym dla obu jest analogiczna puenta *nil/ non solvet*), choć w 8, 9 odnosi się ona do kontraktu pożyczki, natomiast w 8, 10 do umowy sprzedaży. Omówienie tych wierszy wspólnie jako cykl wykraczałoby jednak poza ramy tego artykułu, ponieważ musiałoby uwzględnić również wiersze o zgoła innej tematyce.

6. Podsumowanie

Marcjalis w swoich epigramach używa różnorodnej terminologii odnoszącej się do lichwy i pożyczek oraz pokazuje różne aspekty prawne i społeczne związane z tymi

¹²⁹ Fitzgerald zauważa, że zestawianie ze sobą opozycji, zaprzeczeń jest częstym zabiegiem charakterystycznym dla świata Marcjalisa (2007, s. 106–138, zwłaszcza 106–107).

¹³⁰ Henriksén (2012, s. 102) zauważa dodatkowo powiązanie pomiędzy tym utworem 9, 102 z końca księgi oraz 9, 3 znajdującym się na jej początku – tworzą one pewną kłamrę kompozycyjną. W obu epigramach pojawia się motyw długów oraz wymieniony zostaje Febus, choć w 9, 3 chodzi o boga, a w 9, 102 o postać wykreowaną przez epigramatyka i mimo że 9, 3 jest żartem na temat długów, natomiast 9, 102 odwołuje się do potencjalnych realnych wydarzeń.

zjawiskami. Przedstawia np. zaciąganie wielu pożyczek, niemożność dokonania spłaty, niewypłacalność dłużnika, pożyczanie pieniędzy u bogaczy, odmowę udzielenia pożyczki przez wierzyciela. Autor prezentuje też różne etapy podpisywania umowy pożyczki – odnosi się zarówno do zawarcia umowy, jej trwania, jak i wypełnienia świadczenia. Czasami zagadnieniom związanym z pożyczkami poświęca poeta cały epigram, wtedy problem długów staje się głównym tematem satyry w danym utworze, czasem natomiast wzmianka o pożyczkach stanowi jedynie jeden element wśród wielu skatalogowanych przykładów zachowań. Można zatem powiedzieć, że Marcjalis wykorzystuje zjawisko pożyczkobrania jako tworzywo literackie, posługując się nim jako tematem lub motywem swych wierszy. Długi stanowią myśl przewodnią epigramów o charakterze satyrycznym (skoptycznym), natomiast w utworach literackich, pochwalnych (panegirycznych) i wotywnych zazwyczaj występują jako pomniejszy wątek. Utwory poruszające tematykę długów łączą się również w mniejsze grupy, czyli w cykle, połączone za pomocą różnego typu ogniwi. W epigramach omawiających problem lichwy i pożyczek, jak wynika z powyższych analiz, przeważa element satyry, skierowanej przeciw fikcyjnym postaciom, reprezentującym prawdopodobnie ówczesne społeczeństwo rzymskie, żyjące na co dzień w długach. Trudno jedynie odpowiedzieć na pytanie, na ile Marcjalis wyolbrzymia ten problem na potrzeby literackie, a na ile wiernie oddaje współczesne sobie realia. Jeśliby wnioskować po częstotliwości poruszania kwestii zadłużenia przez epigramatyka, to trzeba by odpowiedzieć, że zjawisko lichwy i pożyczek było w jego czasach mocno rozpowszechnione.

Bibliografia

- Barwick K., 1932, *Zur Kompositionstechnik und Erklärung Martials*, *Philologus* 87, 63–79.
- Barwick K., 1958, *Zyklen bei Martial und in den kleinen Gedichten des Catull*, *Philologus* 102, 284–318.
- Berger A., 1953, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, New York.
- Bohn G., 1890, *The Epigrams of Martial*, London.
- Bowie M. N. R., 1988, *Martial Book XII – A Commentary*, diss. Oxford.
- Calderinus D., 1474, *Commentarii in Martialem*, Venice.
- Canobbio A. (a cura di), 2011, *M. Valerii Martialis Epigrammaton liber quintus*, Napoli.
- Cytowska M., Szelest H., 1992, *Literatura rzymska. Okres cesarstwa*, Warszawa.
- Czubek J. (przeł.), 1908, *M. Waleryusa Marcyalisa Epigramów ksiąg XII*, Kraków.
- Ferguson J., 1987, *A Prosopography to the Poems of Juvenal*, Bruxelles.
- Fitzgerald W., 2007, *Martial. The World of Epigram*, Chicago.
- Friedländer L. (hrsg.), 1886a, *M. Valerii Martialis Epigrammaton libri*, Bd. 1, Leipzig.
- Friedländer L. (hrsg.), 1886b, *M. Valerii Martialis Epigrammaton libri*, Bd. 2, Leipzig.
- Fusi A. (a cura di), 2006, *M. Valerii Martialis Epigrammaton liber tertius*, Hildesheim.

- Galán Vioque G. G. (ed.), 2002, *Martial Book VII. A Commentary*, transl. J. J. Zoltowski, Leiden.
- Greenwood M. A. P., 1998, 'Talking to Water': *An Epigram-Cycle in Martial, Book 4* (4.18; 4.22; 4.63), *RhM* 141, 3/4, s. 367–372.
- Grewing F. (ed.), 1997, *Martial, Buch VI (Ein Kommentar)*, Göttingen.
- Hammer S. (przeł.), 2004, *Tacyt, Dzieła*, Warszawa.
- Henriksén C. (ed.), 2012, *A Commentary on Martial, Epigrams. Book 9*, Oxford.
- Hofmann W., 1983, *Martial und Domitian*, *Philologus* 127, s. 238–246.
- Holzberg, N., 2002, *Martial und das antike Epigramm*, Darmstadt.
- Howell P., 1980, *A Commentary on Book One of the Epigrams of Martial*, London.
- Humez J. McMahon, 1974, *The Manners of Epigram: A Study of the Epigram Volumes of Martial, Harington and Jonson*, diss. Yale.
- Jones B., 1992, *The Emperor Domitian*, London.
- Jöpgen U., 1967, *Die Wortspiele bei Martial*, diss Bonn.
- Kay N. M. (ed.), 1985, *Martial Book XI. A Commentary*, London.
- Kołodziejczyk S. (przeł.), 1998, *Marcjalis, Epigramy*, Warszawa.
- Kuppe E. M. W., 1972, *Sachwitz bei Martial*, Berlin.
- Labarre, S., 2013, *Le mot latin arca dans la poésie de Venance Fortunat (vi e s.): polysémie et image poétique*, *Latomus* 71, 3, s. 781–790.
- Lavigne D., 2008, *Embodied Poetics in Martial 11*, *TAPhA* 138, s. 275–311.
- Lorenz S., 2004, *Waterscape with Black and White: Epigrams, Cycles, and Webs in Martial's Liber Quartus*, *AJPh* 125, 255–278.
- Mantke J., 1997, *Cykle epigramów u poetów rzymskich*, [w:] *Epigram grecki i łaciński w kulturze Europy*, wyd. K. Bartol, J. Danielewicz, Poznań, s. 149–168.
- Morelli M., 2009, *Sighs of Lost Love: The Rufus Cycle in Martial (1.68 and 1.106)*, *CPh* 104, 1, s. 34–49.
- Moreno Soldevila R. M. (ed.), 2006, *Martial, Book IV. A Commentary*, Leiden.
- Moreno Soldevila R. M., Castillo A. M., Valverde J. F., 2019, *A Prosopography to Martial's Epigrams*, Berlin.
- Mulligan B., 2013, *Bad Scorpion: Cacemphaton and Poetics in Martial's Ligurinus-Cycle*, 106, 3, s. 365–395.
- Nauta R. R., 2002, *Poetry for Patrons. Literary Communication in the Age of Domitian*, Leiden.
- Oxford Latin Dictionary*, 1968, ed. P. G. W. Glare, Oxford = OLD.
- Pieczonka J., 2018a, *Apostrofy do wód – nowe spojrzenie na cykl epigramów w czwartej księdze Marcjalisa (18, 22 i 63)*, *Collectanea Philologica* XXI, s. 117–126.
- Pieczonka J., 2018b, *Motyw śniegu w epigramach Marcjalisa a budowa księgi czwartej (epigramy 4, 1; 2 i 3)*, *Wratislaviensium Studia Classica (olim Classica Wratislaviensia)* VI-VII (XXXVII-XXXVIII), s. 433–440.
- Pikulska-Radomska A., 2007, *Represja lichwiarstwa w rzymskiej republice*, [w:] A. Dębiński – H. Kowalski – M. Kuryłowicz (wyd.), *Salus rei publicae suprema lex*, Lublin, pp. 193–219.
- Pikulska-Robaszkiewicz A., 1999, *Lichwa w państwie i prawie republikańskiego Rzymu*, Łódź.
- Pitcher R. A., 1984, *Flaccus, friend of Martial*, *Latomus* 43, s. 414–423.
- Rimell V. E., 2009, *Martial's Rome Empire and the Ideology of Epigram*, Cambridge.

- Rotondi G., 1966, *Leges publicae populi romani*, Milano.
- Rozwadowski W., 1992, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań.
- Saller R. P., 1983, *Martial on Patronage and Literature*, CQ 33, s. 246–257.
- Schmitz T. A., 2010, *Epigrammatic Communication in Callimachus' Epigrams*, GRBS 50, s. 370–390.
- Schöffel C., 2002, *Martial Buch 8. Einleitung, Überetzung, Kommentar*, Nürnberg.
- Shackleton Bailey D. R. (ed.), 1993a, *Martial, Epigrams*, vol. I, London.
- Shackleton Bailey D. R. (ed.), 1993b, *Martial, Epigrams*, vol. II, London.
- Shackleton Bailey D. R. (ed.), 1993c, *Martial, Epigrams*, vol. III, London.
- Stadler J., 2018, *Marcjalis, Epigramy II 1–10 I III 1–10, Meander 73*, s. 77–87.
- Sullivan J. P., 1991, *Martial: The Unexpected Classic*, Cambridge.
- Szelest H., 1974, *Domitian und Martial*, Eos 62, s. 105–114.
- Szelest H., 1997, *Marcjalis – najwybitniejszy epigramatyk rzymski*, [w:] *Epigram grecki i łaciński w kulturze Europy*, wyd. K. Bartol, J. Danielewicz, Poznań, s. 179–187.
- Tennant P. M. W., 2000, *Poets and Poverty: The Case of Martial*, AC 43, 139–156.
- Vallat D., 2008, *Onomastique, culture et société dans les Épigrammes de Martial*, Bruxelles.
- Watson L. and P. (eds.), 2006, *Martial, Selected Epigrams*, Cambridge.
- Watson P., 2019, *A Gallery of Characters: Real Persons Fictitious Types in Epigram*, [w:] *A Companion to Ancient Epigram*, ed. Henriksen C., Hoboken.
- White P., 1974, *The Presentation and Dedication of the Silvae and Epigrams*, JRS 64, s. 40–61.
- White P., 1975, *The Friends of Martial, Statius, and Pliny, and the Dispersal of Patronage*, HSCPh 79, s. 265–300.
- White P., 1978, *Amicitia and the Profession of Poetry in Early Imperial Rome*, JRS 68, s. 74–92.
- Williams C. A. (ed.) 2004, *Martial, Epigrams. Book Two*, Oxford.
- Wołodkiewicz W., Zabłocka M., 2014, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa.
- Zabłoccy M i J., 2000, *Ustawa XII tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, Warszawa.
- Zabłocka-Słonina M., 1979, *Realny charakter 'mutuum' w rzymskim prawie klasycznym*, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, 21.2, s. 1–30.
- Zalewski B., 2014, *Actio institoria oraz actio exercitoria jako "powództwa o charakterze dodatkowym" – zagadnienia wybrane*, *Studenckie Zeszyty Naukowe*, 25, rok XVII, s. 111–120.
- Zimmermann R., 1996, *The Law of Obligations: Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford.

Słowa kluczowe

Macjalis, epigramy, cykle, lichwa, *fenus*, *mutuum*

Abstract

The Epigrams of Martial about Usury and Lending Money

The article presents all of the epigrams of Martial which refer to usury and loans on interest and without interest. It appears that these works are scattered across the twelve books of epigrams and they unite in a big cycle with a common theme or a motif of the loan. The author analyses these poems, as it concerns the employed legal terminology and many aspects of *fenus* and *mutuum* such as: concluding a contract, duration of the agreement, rights and obligations of the creditor and the debtor, termination of the contract, inability to fulfil a contractual obligation. Furthermore, the article considers several questions concerning the presented epigrams of Martial as literary works – particularly it discusses their satirical nature and the fictional features of the characters appearing in the epigrams. Finally, the author shows other possible connections between the poems which could be arranged in smaller cycles inside the main loan-cycle.

Keywords

Martial, epigrams, cycles, usury, *fenus*, *mutuum*